Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 346. — ROK XL.

SOBOTA
23 GRUDNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.955 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłat zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-50. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Smutne widowisko.

Sytuacja zaczyna się wyjaśniać, a wielkim krokiem naprzód pod tym względem są postulaty niemieckie, przedstawione w tych dniach, narazie jeszcze nieoficjalnie, rządowi francuskiemu. Według doniesień pism paryskich, które, nie tak, jak w Polsce, są stale informowane o wszystkich planach i zamierzeniach w polityce zagranicznej, postulaty te są następujące:

1) Niemcy żądają 300-tysięcznej armji, rekrutowanej na podstawie poboru na przeciąg jednego roku i zaopatrzonej w dostateczną ilość broni defensywnej.

2) Niemcy zgadzają się na zasadę stosowania kontroli międzynarodowej w stosunku do swych organizacyj przysposobienia wojskowego z warunkiem jednak, że kontrola ta będzie stosowana również do podobnych organizacyj w innych krajach. jach.

3) Rząd niemiecki podkreśla, że propozycja zaniechania plebiscytu w zagłębiu Saary nie zmierza do zmiany statutu terytorjalnego tego kraju przed upływem terminu, ustalonego przez traktat Wersalski.

4) Niemcy zaproponują zawarcie paktów o nieagresji Francji i innym swoim sąsiadom.

Postulaty te wysunął Hitler w rozmowie z ambasadorem francuskim, który następnie przesłał je francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych w formie sprawozdania z tej rozmowy. Na tem polega ich „nieoficjalna" strona, co, zresztą, nie przeszkodziło niemieckiemu urzędowi spraw zagranicznych zakomunikowanie ich jednocześnie ambasadorom Anglji i Włoch w Berlinie.

Pozostawmy na uboczu kwestję formy, w jakiej rząd francuski został powiadomiony o postulatach niemieckich. Niema to istotnego znaczenia. Ważne jest natomiast co innego: to, że one istotnie odpowiadają poglądom rządu niemieckiego i że stanowią skrystalizowany jego program w dziedzinie rozbrojenia i bezpieczeństwa.

Pod tym względem nikt chyba nie może mieć żadnych wątpliwości, a już najmniej we Francji. Świadczą o tem głosy prasy francuskiej.

Jeżeli chodzi o meritum sprawy, to właściwie postulaty niemieckie nie zawierają nic nowego. Słyszeliśmy o nich niejednokrotnie. Nowość ich polega na czem innem: na konkretyzacji żądań niemieckich i na wyjściu z dotychczasowej rezerwy, znajdującej swój wyraz w różnych niedomówieniach i ogólnikach, któremi starano się przysłonić dążenia niemieckiej polityki zagranicznej. Z tym systemem zdają się Niemcy kończyć już nieodwołalnie. Uważają, że już nadszedł czas po temu. I nie mylą się. Te same propozycje, uczynione przed paru miesiącami, wywołałyby wielkie oburzenie, dziś przyjmuje się je spokojnie. Jest to dowód, jak wielkie postępy poczyniła rozkładowa robota niemieckiej propagandy, której skutki coraz silniej odczuwamy także na bliskim nam terenie...

Między dawnem stanowiskiem Niemiec a obecnem jest jednak pewna różnica. Gdy dawniej rząd niemiecki domagał się przedewszystkiem rozbrojenia zwycięskich państw, teraz już o tem niema mowy, natomiast wysuwa się postulat własnego dozbrojenia. Ma to głębsze znaczenie, niż to może się wydawać na pierwszy rzut oka. Żądanie to oznacza kompletne zburzenie tezy, znajdującej swój wyraz w traktacie Wersalskim i stale podtrzymywanej przez państwa, że powinno się dążyć do ograniczenia i redukcji zbrojeń celem przeszkodzenia ponownemu wyścigowi zbrojeniowemu. Roszczenia niemieckie opierają się na żądaniu „równości praw", to znaczy zmierzają do zwolnienia państwa niemieckiego od zobowiązań militarnych traktatu Wersalskiego.

Sytuacja — powtarzamy — jest coraz jaśniejsza. Niemcy pragną ostatecznie i nieodwołalnie przekreślić ostatnie gwarancje bezpieczeństwa i pokoju, oraz dążą do wytworzenia takich warunków, które uczynią z nich najsilniejszą potęgę wojskową w Europie. Nie chodzi im o 300-tysięczną armję, bo ich siły wojskowe już teraz prawie dziesięć razy większe, ale o uzyskanie zupełnej swobody w uzbrajaniu z górą dwumiljonowej armji. To jest cel, do którego zmierzają Niemcy wielkiemi krokami przy niemal kompletnym marazmie państw najbardziej zainteresowanych.

W zamian za to olbrzymie ustępstwo, graniczące z samobójstwem, gotowe Niemcy zawrzeć pakt o nieagresji z Francją i z innemi, sąsiadującemi z niemi, państwami. Zakrawa to na kpiny. Niemcy, nie respektujące ani traktatu Wersalskiego, ani Locarna, ani paktu Kelloga, ani innych zobowiązań międzynarodowych, występują z inicjatywą jeszcze jednego paktu, w którego realność same z pewnością nie wierzą. Widowisko niebywałe, niepozbawione komizmu, którego jednak dramatyczny epilog zdaje się być nieunikniony.

Nie wdajemy się w dociekania, jakie będą dalsze następstwa ostatniego wystąpienia dyplomacji niemieckiej. Nie chcemy się bawić w domysły, czy i w jakiej mierze będą zrealizowane postulaty niemieckie. Nie zamierzamy tego czynić nie tylko dlatego, że musielibyśmy dać wyraz pesymistycznym poglądom na obecną sytuację międzynarodową. Wogóle chcemy się wstrzymać od wszelkich komentarzy, bo widowiska, rozgrywające się w naszych oczach, w oczach całych narodów, jest tak wymowne, tyle jest w niem tragicznej groteski, że trudno coś do niego dodać.

Przynajmniej narazie. A. D.

Śledztwo w szpitalu żydowskim na Czystem.

Warszawa, 22. 12. (Telef. wł.). Dochodzenia, prowadzone przez prokuratora Żeleńskiego w sprawie rewizji i aresztowań w szpitalu żydowskim, mają się ku końcowi. W dniu wczorajszym **aresztowano jedną pielęgniarkę szpitala na Czystem.** Ogółem 19 osobom personalu lekarskiego, pomocniczego oraz z obsługi wytoczone będzie oskarżenie z zarzutem działalności antypaństwowej.

Warszawa, 22. 12. (Telef. wł.). Wiceminister Szembek przyjął na dłuższej konferencji posła niemieckiego Moltkego.

Amb. Bullitt opuścił Moskwę.

Moskwa, (PAT.) Ambasador Stanów Zjednoczonych Bullitt opuścił Moskwę, udając się przez Warszawę, Berlin, Paryż do Waszyngtonu. Na dworzec odprowadzali go ambasador Z. S. S. R. w Waszyngtonie Trojanowskij, szef protokółu Florinskij i sekretarz generalny kolegjum komisarjatu ludowego spraw zagranicznych Diwilkowskij, który pożegnał ambasadora w imieniu komisarza Litwinowa. Na dworcu zjawili się pozatem liczni przedstawiciele prasy sowieckiej i zagranicznej.

Ambasador Trojanowskij w ostatniej chwili odłożył swój wyjazd do Waszyngtonu do dn. 25 bm. z okazji rozpoczynającej się w tym dniu sesji budżetowej centralnego komitetu wykonawczego.

Na Kubie znowu niepokoje.

Hawana, (PAT.) Nieznani sprawcy wykoleili trzy pociągi, wjeżdżające do Hawany, któremi przybyli uczestnicy manifestacji na rzecz rządu, sprzeciwiający się t. zw. „poprawce „Platta", dającej Stanom Zjednoczonym prawo **interwencji** na Kubie w razie potrzeby. Przez całą noc trwała gwałtowna strzelanina w rozmaitych częściach miasta. Istnieje możliwość dalszych zamieszek.

ZMIANY W PARTJI FASZYSTOWSKIEJ.

Rzym, (PAT.) Rozkaz dzienny partji faszystowskiej przynosi nowy skład dyrektorjatu partji: Marpichta zatwierdzony został na stanowisko wicesekretarza, dep. Sereha mianowany został drugim wicesekretarzem, dep. Marinelli został ponownie mianowany sekretarzem administracyjnym partji.

Oświadczenie.

Udział „Głosu Narodu" w kampanji wyborczej podczas wyborów do Rady m. Krakowa po stronie listy Nr. 1 B. B. P. G. dał powód do nieuzasadnionych pogłosek, jakoby „Głos Narodu" zmienił swój kierunek polityczny i jakoby miał stać się organem współpracy z rządzącym w państwie obozem politycznym.

Aby położyć kres tym nieuzasadnionym pogłoskom. Wydawnictwo „Głosu Narodu" oświadcza:

1) poparcie obozu rządowego przy wyborach do Rady m. Krakowa przez „Głos Narodu" miało charakter wyłącznie lokalny i podyktowane było — jak to parokrotnie w czasie kampanji wyborczej „Głos Narodu" podkreślił — tylko szczególnemi warunkami miasta;

2) w dziedzinie ogólno-państwowej stał będzie „Głos Narodu", jak dotychczas, na stanowisku pełnej niezależności w stosunku do rządu i do obozu rządowego;

3) „Głos Narodu" kierować się będzie wyłącznie dobrem państwa i narodu, pojętem w duchu zasad katolickiej etyki społecznej. W ocenie wypadków politycznych i działalności rządu „Głos Narodu" nie będzie wiązał się z żadną partją polityczną i nie będzie krępowany uchwałami któregokolwiek stronnictwa.

WYDAWNICTWO „GŁOSU NARODU".

Wyrok na Lubbego w sobotę rano.

Torgler będzie uniewinniony?

Londyn, (PAT.) Agencja Reutera donosi, że według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, choć nieoficjalnych, wyrok trybunału lipskiego w procesie o podpalenie Reichstagu, który zakomunikowany już został jakoby Hitlerowi i Goeringowi, skarze na śmierć van der Lubbego, zaś uniewinni Torglera i trzech Bułgarów. Niemniej Torgler oraz inni przywódcy komunistyczni będą oskarżeni o zdradę stanu i ponownie oddani pod sąd. Dymitrow, Popow i Tanew będą niezwłocznie wydaleni zagranicę. Chociaż niektóre skrajne koła narodowych socjalistów wypowiadają opinję, że nie można pozwolić, aby Dymitrow żywy wydostał się zagranicę, kanclerz Hitler i Goering wydali już surowe polecenia, aby wyrok sądu lipskiego był ściśle wykonany i aby Dymitrow i jego współtowarzysze dotarli zdrowo i cało do granicy.

Lejzor Kapłan robi się ważnym.

Bern, (PAT.) Szwajcarska agencja telegraficzna podaje, że zbiegły z Niemiec obywatel polski **Lejzor Kapłan** oświadczył pewnemu adwokatowi w Zurychu, że posiada rewelacyjne informacje dotyczące podpalenia Reichstagu, w którąto sprawę poza van der Lubbem wmieszane są pewne czynniki narodowo-socjalistyczne (?). Kapłan wyraził gotowość złożenia odpowiednich zeznań przed trybunałem Rzeszy w razie udzielenia mu należytej gwarancji bezpieczeństwa.

Berlin 22. 12. (PAT.). W związku z doniesieniem agencji Reutera, że treść wyroku w procesie o podpalenie Reichstagu została już zakomunikowana kanclerzowi Hitlerowi i ministrowi Goeringowi, agencja Wolffa stwierdza, że w ten sposób w całym świecie zostało stworzone wrażenie, że wyrok ten pod wpływem pewnych czynników może ulec zmianie. W związku z tem przewodniczący trybunału najwyższego wyjaśnia, że **zgodnie z przepisami, wyrok przed jutrzejszem urzędowem ogłoszeniem nie może być nikomu zakomunikowany i nikomu nie był zakomunikowany.** Pozatem przewodniczący trybunału stwierdza, że w chwili ogłoszenia przez agencje Reutera tej wiadomości, **członkowie trybunału nie zakończyli jeszcze swych narad.**

Z tajemnic polskich karteli.

Warszawa, 22. 12. (Telef. wł.) Do prokuratora w Warszawie wpłynęła sensacyjna sprawa odsłaniająca tajniki wojny kartelowej Polska fabryka żarówek s-ka akcyjna „Helios" w Katowicach oskarżyła szereg poważnych elektrotechnicznych firm w Warszawie o uprawianie nieuczciwej konkurencji, polegającej na tem, **że w prasie pojawiły się ogłoszenia tych firm, iż sprzedają żarówki „Helios" po 65 groszy za sztukę,** zatem po cenie niższej od ceny hurtowej fabryki. Skutkiem tych ogłoszeń odbiorcy „Heliosu", kupujący żarówki bezpośrednio w fabryce po cenie wyższej od ogłaszanej przez firmy elektrotechniczne w Warszawie, zwracają się w wielu wypadkach do fabryki z pretensjami a nawet **odsyłają towar.** Kierownictwo „Heliosu" utrzymuje, że za hurtownikami warszawskiemi kryją się poważne koncerny elektrotechniczne. **Podobno zagranica ma istnieć kartel żarówkowy z siedzibą w Genewie, oparty przeważnie na kapitale niemieckim.** Organizacja ta czerpać ma dochody na swą propagandę z opodatkowania wyrobów fabryk skartelizowanych. Opłata ściągana na rzecz tej organizacji kartelowej wynosi podobno trzy centimy od każdej żarówki, wyprodukowanej w Polsce i w innych krajach Europy.

MERKIS BURMISTRZEM KOWNA.

Berlin, (PAT.) P. gubernator Kłajpedy płk. Merkis wybrany został na burmistrza m. Kowna.

O czem piszą inni?..

Kłopoty żydowskie.

W artykule „Co będzie z żydami w Niemczech“? przytacza „Kurjer Warszawski“ różne bardzo ciekawe głosy o sytuacji żydów w tym kraju, oraz w Austrji. Nas w tej chwili interesuje ten drugi kraj:

W Paryżu zaczął wychodzić w języku niemieckim, p. t. Pariser Tageblatt, dziennik, redagowany przez emigrantów żydowskich ze znanym Georgiem Bernhardem (dawniej z Vossische Ztng.) na czele. Już w jednym z pierwszych numerów wyraża on obawę, iż antysemityzm okaże się w świecie zaraźliwy. Korespondencja z Wiednia zdaje sprawę z odczytu profesora teologji, ks. Wilhelma Schmidta, który na zebraniu Akcji katolickiej, w obecności kardynała Innitzera, dowodził, że opanowanie dziedziny kulturalnej przez Żydów nie może trwać dłużej“. Niepodobna „patrzeć obojętnie na wpływy żydowskie w filmie, teatrze, prasie“. Korespondent przypuszcza, że stronnictwa chrześcijańsko-społeczne w Austrji znajdują się, w kwestji żydowskiej, pod wrażeniem akcji hitlerowskiej.

Należy tu dodać, że, według ostatniej statystyki austrjackiej, odsetek Żydów w wolnych zawodach w Wiedniu jest istotnie zdumiewający. Dość powiedzieć, że Żydzi stanowią tam 87% ogółu adwokatów, 89% ogółu lekarzy i 93% ogółu dziennikarzy. Ogólna zaś ilość mieszkańców żydowskich w Wiedniu nie przekracza 20%. Czasami nawet sami Żydzi uważają taki stan rzeczy za nieznośny i niebezpieczny. I znowu ci i tamci prawią o emigracji wtedy. kiedy niema już na świecie zdatnego do wchłonięcia imigrantów żydowskich kraju, któryby był gotów otworzyć swe drzwi gościnnie.

Nie dziwmy się zatem, że w „Nowym Dzienniku“ ukazał się artykuł pełen niepokoju o przyszłość żydów w Austrji. Artykuł ten cytowaliśmy wczoraj.

„Odsłowiańszczenie nazwisk“.

Litwa ma znowu inne kłopoty. Rozpoczęła wielką akcję, mającą na celu „odsławiańszczanie nazwisk“, a głównie prawdopodobnie ich odpolszczanie. Akcja w tym kierunku jest już daleko posunięta, o czem może świadczyć litewski komunikat urzędowy:

„2 listopada minister spraw wewn. płk. Rustejka przyjął komisję litewszczenia nazwisk w składzie prof. Balczykonisa, naczelnego redaktora „Liet. Aidas“ p. J. Szejniusa i docenta A. Salisa. Minister wysłuchał sprawozdania komisji o zasadach litewszczenia nazwisk i dokonanej przez nią pracy. Minister bardzo się interesuje kwestją litewszczenia nazwisk i sprawę tę popiera.

Członkowie komisji rozpatrzyli nadesłane ze wszystkich powiatów nazwiska, których liczba dochodzi do 300 tys. Obecnie nazwiska są sprawdzane według poszczególnych powiatów. Nazwiska, nadesłane z powiatów olickiego i marjampolskiego, zostały już sprawdzone“.

O co chodzi inicjatorom tej akcji dowiadujemy się z pisma litewskiego „Trinitas“:

„Jak wykazują dokumenty historyczne, nazwiska litewskie do XVII wieku były wyłącznie niemal bez końcówek słowiańskich: auskas, auskis, ickas, ickis, awiczius, ewlczius, eckas, od których nazwiska litewskie obecnie się pstrzą. Nazwiska litewskie były najczęściej słowiańszczone bez zgody ich właścicieli. Zresztą czasem sami właściciele ze względów materjalnych i innych dodawali do swych nazwisk końcówki słowiańskie. To wszystko wyrządziło Narodowi litewskiemu wielką krzywdę.

Słowiańskie końcówki nazwisk litewskich wywierają całkiem niesłuszne wrażenie o Litwinach zagranicą, potwierdzając, jakgdyby rozpuszczane przez wrogów Litwy fałsze, że Litwinów na Litwie niema.

Otrząśnięcie się ze słowiańskich nazwisk będzie otrząśnięciem się z jeszcze jednej haniebnej pozostałości słowiańskiej i przywróceniem Narodowi litewskiemu pierwotnego czystego charakteru. Pod tym względem reforma nazwisk całkiem słusznie porównywana jest z reformą rolną“.

„Słowo“ wileńskie, z którego czerpiemy powyższe informacje, nazywa ustawę o odsłowiańszczeniu nazwisk“ pomysłem hańbiącym Litwę.

Coraz to lepiej...

„Dziennik Ludowy“ ogłasza dokument, który nawet w dzisiejszych czasach, jest chyba unikatem: Przypomina najpierw, że w „I. K. C.“ z dnia 3 b. m. ukazało się ogłoszenie treści następującej:

„Nauczyciele(lki) reflektujący na posady do szkół ludowych rządowych, zechcą zgłosić się we własnym interesie po informacje pisemne do IKC Kraków, Wielopole 1, pod informator 300“.

Zgłaszający się, a było ich z pewnością dużo, otrzymali pismo od adwokata, dr. Aleksego Harasymowa z Dubinka koło Przemyśla, w którym to piśmie adwokat zapewnia, że może wystarać się o posadę nauczyciela lub nauczycielki w szkole rządowej i podaje swoje warunki.

Za uzyskaną za mojem staraniem posadę wypłaci mi Pani tytułem honorarjum kwotę 300 złotych, a to w ten sposób, że 60 zł. wpłaci Pani jako zaliczkę moich przedwstępnych kroków i połączonych z tem wydatków i to najdalej do dnia 20. XII. b. r. przesyłając takową przekazem pod moim adresem, resztującą zaś kwotę 240 zł. zobowiązuje się Pani wypłacić mi, po uzyskaniu posady w ratach po 10 zł. miesięcznie.

Gdy Pani na te warunki godzi się, to proszę podpisać załączone zobowiązanie i takowe mi przysłać.

Podanie o posadę wraz ze wszystkiemi załącznikami proszę do końca tego miesiąca przesłać wprost do Kuratorjum we Lwowie, a jeśli Pani podanie już wniosła do innego Kuratorjum to niewycofywać takowego tylko mnie powiadomić, w którem Kuratorjum znajduje się, reszta należeć będzie do mnie.

Dla uniknięcia zbytecznej pisaniny zauważę, że postawionych warunków nie zmienię, bez wpłaty na czas zaliczki i podpisania zobowiązania sprawy nie poruszę.

Do listu jest załączone na oddzielnej kartce zobowiązanie. Pozatem zawiera się jeszcze w nim zapewnienie, że p. Harasymow traktuje sprawę poważnie i obowiązuje się ją przeprowadzić do końca lutego 1934 r. Cóż na to władze? Cóż na to kuratorjum lwowskie, wymienione w liście p. Harasymowa?

Co słychać na Śląsku.

Hitleryzm już nie wzrasta. — Pisma zależne od Berlina. — Kompromitacja polskiego narodowego socjalizmu. — Bezrobocie. — Budowa nowej linji kolejowej. — Wybór nowej Rady Wojewódzkiej.

Kończący się rok 1933 trzeba będzie nazwać jednym z najcięższych dla Śląska. Kryzys trwa, przygnębienie ludności zwiększyło się. Pod jakim względem jest poprawa? Chyba tylko pod względem politycznym. Osłabła nieco agitacja hitlerowców. Odnosi się wrażenie, że wśród polskiej części ludności hitleryzm nie czyni już żadnych postępów. Zanotować dalej należy odroczenie ostrej walki politycznej, jaką byłyby wybory do rad miejskich. W styczniu 1934 r. Sejm katowicki przyjmie prawdopodobnie **projekt ustawy o przedłużeniu kadencji obecnych organów gminnych o 2 lata.** Walka ma swe dobre strony, gdyż hartuje i kształci obywateli, ale terror i korupcja demoralizują, a wszak temi środkami walczy się obecnie. Pozatem wybory dałyby pewną ilość mandatów hitlerowcom, których wpływy — mamy nadzieję — już za rok, półtora — bardzo zmaleją. A przecież rady miejskie wybiera się nie na rok i nie na dwa.

Z hitleryzmem należałoby walczyć bardziej energicznie. W niedługim czasie odbędzie się proces przywódców rozwiązanej organizacji „Volksbundjugend“, władze zwróciły większą uwagę na różne organizacje niemieckie, ale prasa przychodząca z Niemiec i wychodząca w Polsce robi dużo złego. „Polonia“ ogłosiła niedawno interesujące szczegóły o spółkach wydawniczych „Kattowitzer Zeitung“ i „Oberschl. Kurier“. Zdaniem „Polonii“ oba te pisma są **ściśle zależne od rządu niemieckiego,** wobec czego należałoby je z ziemi polskiej usunąć. „Polonia“ powołuje się na **przykład Czechosłowacji i Łotwy.** Zapomniała jednak, że w tych krajach przewagę mają stronnictwa demokratyczne. Gdy one walczą z hitleryzmem jako z ideologją terroru i gwałtu, postępują uczciwie i konsekwentnie. Ale w imię czego mogłaby wystąpić przeciw hitleryzmowi nasza sanacja? I czy można zwalczać hitlerowców niemieckich patrząc równocześnie pobłażliwem okiem na hitlerowców polskich?

Ten polski hitleryzm bardzo się już skompromitował. W krótkim czasie powstało coś 5 grupek narodowo-socjalistycznych, które prowadzą między sobą zajadłą walkę. Wzajemne wyklinanie się i wyrzucanie oraz oczernianie otrzeźwiło masy robotnicze. Ale najbardziej zaszkodzą hitleryzmowi ci wszyscy, którzy jeżdżą do Bytomia lub Gliwic po pracę. Tam **bezrobocie znowu wzrasta i wszyscy widzą, że Hitler żadnego cudu nie dokazał.** Po tamtej stronie granicy mówić tego nie można, ale u nas w Polsce można.

Oczywiście dążyć trzeba przedewszystkiem do zmniejszenia bezrobocia, bo wszelkie ruchy wywrotowe rosną na gruncie bezrobocia. To też stronnictwa opozycyjne występują w Sejmie śląskim przeciw wszelkim niekorzystnym dla robotnika zmianom ustaw i przeciw „oszczędnościowej“ polityce koncernów. Niedawno w Sejmie śląskim uchwalono nagłość wniosku przeciwko okólnikowi, p. woj. Grażyńskiego, wedle którego robotników urlopowanych „turnusowo“ należy uważać za zupełnie zwolnionych. Jak stwierdzają przedstawiciele niezależnych organizacyj, przy tem zwalnianiu chodzi nietylko o oszczędności, lecz także o to, by pracę otrzymali tylko członkowie organizacyj sanacyjnych.

Na temże posiedzeniu Sejm śląski uchwalił **ustawę o budowie kolei Rybnik — Żory — Pszczyna.** Budowa da pracę wielu bezrobotnym. Kolej będzie się opłacać, czego nie można powiedzieć o niektórych budowlach wznoszonych kosztem skarbu śląskiego na Śląsku Cieszyńskim lub Górnym w okresie „radosnej twórczości“. Bardzo słuszna jest też rezolucja, że przed ukończeniem budowy tej linji nie należy rozpoczynać żadnej innej. Ileżto mamy w Polsce linij kolejowych zaczętych, a niedokończonych! O ile drożej wypada budowa rozkładana na 4, 5, czasem nawet 10 lat!

Skoro już piszę o Sejmie śląskim, to trzeba zaznaczyć, że na ostatniem posiedzeniu wybrano **5 członków Rady Wojewódzkiej.** Z ramienia sanacji wybrani zostali: ks. Grimm i p. Lortz, z listy Chrz. Dem. i N. P. R. ks. prałat Szwajnoch i mec. Mildner (zastępcy: pos. Tempka, mec. Lewandowicz, sen. Kobyliński), z listy niemieckiej p. Schimke. Rada Wojewódzka rozpoczęła prace nad budżetem śląskim. Wynosi on 66 milj. zł. w dochodach i tyleż w wydatkach. Skurczył się zatem znacznie więcej niż budżet państwowy, a to skurczenie się jest miarą kryzysu, panującego na Śląsku.

Obserwator.

Po wizycie dra Benesza w Paryżu

(Korespondencja własna).

Paryż, w grudniu.

Pobyt ministra Dra Benesza w stolicy nadsekwańskiej, jak i rozmowy przez niego prowadzone nie schodzą z łamów tutejszych dzienników, temwięcej, że w najbliższym już czasie francuski minister spraw zagranicznych, Paul Boncour, złoży oficjalną wizytę **najpierw w Pradze a potem w Warszawie.** Fakt, że, zanim czechosłowacki minister wyjechał z wizytą do Paryża, odbył on rozmowę w Koszycach z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu i że stale porozumiewał się stąd z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych, Jewticzem, nadaje wizycie paryskiej jeszcze **większego znaczenia!** Jak wiadomo, przedmiotem rozmów paryskich były **trzy zasadnicze zagadnienia:** 1) reforma Ligi Narodów, 2) rozbrojenie i bezpieczeństwo, 3) statut terytorjalny Europy środkowej.

Rząd włoski, który wysunął kwestję reformy Ligi Narodów, nie zgłosił dotychczas żadnych określonych propozycyj w tej sprawie. Niemniej jednak uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej i głosy prasy włoskiej **musiały zwrócić uwagę** poszczególnych rządów na projekty Mussoliniego i ta właśnie ofenzywa włoska przeciwko Lidze Narodów, jak również niemiecka ofenzywa przeciwko traktom pokojowym wywołały **konieczność porozumienia się państw,** należących do obozu przeciwrewizjonistycznego. W Paryżu potwierdzono zgodność zdań w tej kwestji jak Francji tak i Małej Ententy, czego wyrazem jest **oświadczenie Paul Boncoura,** złożone prasie po ukończeniu rozmów: „Pierwszym zagadnieniem, które poruszyliśmy podczas rozmów była sprawa Ligi Narodów, którą niektórzy nazywają sprawą kryzysu Ligi Narodów. Zgodnie uznaliśmy, że najlepszą usługą, jaką można oddać Lidze Narodów jest przedewszystkiem zapewnienie, o naszem niezachwianem **przywiązaniu do tej instytucji.** Jesteśmy głęboko przekonani, że zniknięcie lub osłabienie tej instytucji zburzyłoby **całe dzieło pokoju,** które od lat usiłujemy zbudować“. W tych słowach streszcza się stanowisko Francji i Małej Ententy wobec instytucji genewskiej, której reforma — według słów francuskiego ministra spraw zagranicznych — nie może dotyczyć podstawowych zasad, stanowiących jej rację bytu.

Dalej w rozmowach paryskich zajmowano się sprawą rozbrojenia i bezpieczeństwa, a w związku z tem żądaniem Niemiec o równouprawnienie w zbrojeniach czyli **rewizję traktów pokojowych.** Jak wiadomo, stosunki francusko-niemieckie są obecnie przedmiotem bezpośrednich rozmów pomiędzy Berlinem a Paryżem i dlatego sprawa nie mogła być konkretnie omawiana a rozmowy dotyczyły tylko meritum sprawy. Boncour oświadczył wobec dziennikarzy, że bez względu na charakter rozmów, które będą przeprowadzone pomiędzy kancelarjami dyplomatycznemi, ostateczny ich rezultat **może być osiągnięty tylko w Genewie.**

Wreszcie mówiono o współpracy gospodarczej w Europie środkowej. Sprawie tej poświęcono najwięcej uwagi. Rozpatrywano każdy punkt memorandum francuskiego z dnia 10 września i memorandum włoskiego z dnia 20 września. Przedstawiciele Francji i Małej Ententy zgodnie oświadczyli, że oba projekty, jak włoski tak i francuski mogą być podstawą do dalszych rokowań; już obecnie stwierdzić można, iż porozumienie może być osiągnięte co do wielu punktów. Przyjęcie pewnych myśli, zawartych w memorandum włoskiem nie nastręcza żadnych trudności. Minister Dr. Benesz wskazał na szeroko zakreślony rozwój współpracy, jaka wytworzyła się **pomiędzy trzema państwami Małej Ententy,** a równocześnie zaznaczył, że ta koordynacja działalności gospodarczej trzech państw w żadnej mierze nie będzie stanowić przeszkody do ogólnej organizacji gospodarczej Europy naddunajskiej. Minister Dr. Benesz dodał również, że współpraca M. Ententy jest tak ujęta, że inne państwa mogą się do niej dołączyć.

Tyle same rozmowy paryskie. Jeżeli dodamy, że te rozmowy będą kontynuowane w Pradze, a dalszy ich ciąg nastąpi niejako w Warszawie, to jeszcze bardziej uwypukli się **ich znaczenie w polityce międzynarodowej.** Obóz przeciwny jeszcze raz będzie miał sposobność przekonać się, że Francja, Mała Ententa i Polska niezachwianie stoją na **gruncie traktatów pokojowych.** Zagranica musi liczyć się z istnieniem jednolitego frontu, który stanowczo i konsekwentnie oprze się każdej próbie rewizji, wychodzącej z którejkolwiek strony. Rozmowy paryskie są zatem delikatnem, ale przecież **stanowczem ostrzeżeniem** pod adresem obozu, pragnącego macić stosunki międzynarodowe.

C. P.

Zwycięstwo liberałów w Rumunii.

Utartym zwyczajem w Rumunji zwyciężyła znowu lista rządowa. Tym razem zwycięstwo to jest zastanawiająco wielkie. Partja rządowa miała otrzymać aż 58 procent głosów.

Przy poprzednich wyborach, które się odbyły w lipcu 1932 r., partja narodowo-chłopska p. Maniu zdobyła 45 proc. głosów, a więc też dużo, ale w każdym razie rząd mógł utrzymywać, że wybory były zupełnie uczciwe.

Partja liberalna p. Duci zdobyła w roku 1932-gim **14 proc. głosów i coś 28 mandatów.** Teraz dzięki premji, jaką ordynacja rumuńska przyznaje liście, która zdobędzie 40 proc. głosów, będzie posiadać przeszło 300 posłów. Natomiast partja p. Maniu, która miała poprzednio 277 posłów, teraz uzyskała coś **14 procent głosów i 28 mandatów.** Podobieństwo sytuacji liberałów w lipcu 1932 r., a partji p. Maniu w grudniu 1933 r. jest zadziwiające.

Partja narodowo-chłopska byłaby podobno poniosła mniejszą klęskę, gdyby nie spory między jej przywódcami. W każdym razie ta partja jest po liberałach **drugiem** co do siły stronnictwem rumuńskiem.

Trzecie miejsce zajmuje ruch **antysemicki.** Reprezentowała go przedewszystkiem „Żelazna Gwardja“ p. Codreanu, której szybkie postępy z radością obserwowali hitlerowcy niemieccy. Zdaje się, że liczono na to, iż w razie zwycięstwa Codreanu, Rumunja zbliży się do Niemiec. Rząd uporał się z tym groźnym wrogiem w ten sposób, że „Żelazną Gwardję“ rozwiązał, a jej listy unieważnił. Nie jest to jednak załatwienie kwestji żydowskiej w Rumunji.

Przypominać ją będzie w parlamencie partja chrześcijańska **prof. Cuzy,** która w roku ubiegłym górowała jeszcze nad „Żelazną Gwardją“, obecnie zaś osłabła, ale przeprowadziła przynajmniej 6 posłów.

Nie można rokować wielkiej przyszłości

grupom p. Lupu, p. Gogi, lub Juniana. Potężna niegdyś partja marsz. Averescu zanika.

Mniejszości narodowe uzyskały pewną ilość swych przedstawicieli. Najlepiej wyszli Niemcy, którzy zawarli blok wyborczy z obozem rządowym. Węgrzy wciąż jeszcze posiadają silną pozycję w Siedmiogrodzie.

Nowy parlament zbierze się w styczniu. Zapewne nastąpią pewne zmiany w rządzie, ale niewielkie. Jon G. Duca zatrzyma w swych rękach ster nawy państwowej.

Na ziemiach Rzplitej.

Zgon zasłużonego profesora.

W Warszawie zmarł ś. p. profesor Stanisław Ptaszycki.

Ś. p. Ptaszycki urodził się w r. 1853 w Kużewie na terenie Rosji. Uniwersytet ukończył w Petersburgu. W r. 1878 zostaje profesorem języka i literatury rosyjskiej w Seminarjum Duchownem a następnie w latach 1889—1917 **jest profesorem w Akademji Duchownej.** W r. 1896 zostaje docentem języka i literatury polskiej na uniwersytecie petersburskim, od roku 1904 jest członkiem korespondentem Polskiej Akademji Umiejętności. Po utworzeniu Uniwersytetu lubelskiego zostaje profesorem historji literatury polskiej, w r. 1926 zostaje mianowany naczelnym dyrektorem Archiwów państwowych, z którego to stanowiska ustępuje w r. ub. z powodu choroby.

Skazanie wydawcy-szantażysty.

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał w swoim czasie sprawę przeciwko wydawcy brukowego pisemka „Wolne Słowo“, **niejakiemu Marchwickiemu**, którego zaskarżyli do sądu prezes syndykatu dziennikarzy śląskich Ruman oraz sekretarz tego syndykatu Ring.

Sprawa wynikła w związku z wystąpieniem syndykatu dziennikarzy śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego **przeciwko grasującym na Śląsku szantażystom prasowym, Bielawskiemu i Marchwickiemu.** Zwrócono uwagę opinji publicznej, iż o każdej próbie szantażu powinna donieść władzom. W odpowiedzi na to Marchwicki zamieścił w swoim brukowcu oszczerczy artykuł i zniesławiający syndykat dziennikarzy. Sąd, rozpatrzywszy sprawę wydał **wyrok, skazujący Marchwickiego na 4 tygodnie aresztu i 20.000 zł. grzywny oraz na poniesienie wszystkich kosztów sądowych.**

Naczelnik straży pożarnej we Lwowie
na ławie oskarżonych.

Przed sądem we Lwowie toczy się proces zawieszonego w służbie naczelnika straży pożarnej Kazimierza Ciećkiewicza, któremu zarzuca się szereg nadużyć. Ciećkiewicz **miał sprzedać za 400 dolarów samochód zakupiony dla straży pożarnej** a pieniądze zatrzymać dla siebie. Kilkakrotnie sprzedawał też niejakiemu Hofmanowi opony, ponadto **w garażach straży pożarnej trzymał swoje prywatne samochody,** które kursowały po mieście jako taksówki. **Do kierowania niemi posługiwał się szoferami straży.** W garażach straży naprawiano jego samochody a benzyna, oliwa i smary czerpane były z własności miejskiej. **Przy budowie jego domu nocną służbę pełnili strażacy,** których wyznaczał również do prywatnych robót. Oskarżony do winy się nie poczuwa, a akt oskarżenia uważa za wynik wielkiego nieporozumienia.

Napad na redaktora żydowskiego pisma

Przed sądem grodzkim w Warszawie toczyła się rozprawa przeciw braciom **Ickowi i Joelowi Panusom** o awanturę, urządzoną w redakcji żargonówki „Moment“ na Nalewkach. Obaj czuli się dotknięci notatką, zamieszczoną w tem piśmie, wobec czego udali się do redakcji i urządzili tam scenę terorystyczną, domagając się sprostowania. Jeden z Panusów złapał naczelnego redaktora Izydora Grafmana za nos przez gazetę, gdzie była wzmianka o nich i zaczął nim wykręcać, drugi zaś **przystawił rewolwer do głowy redaktorowi, żądając, by zamieścił sprostowanie.** Przy pomocy współpracowników obezwładniono napastników. Na komisarjacie okazało się, że rewolwer jest nienabity. Rozprawa sądowa obfitowała w szereg burzliwych momentów.

Pijany Łokietek pobił 6-ciu tragarzy.

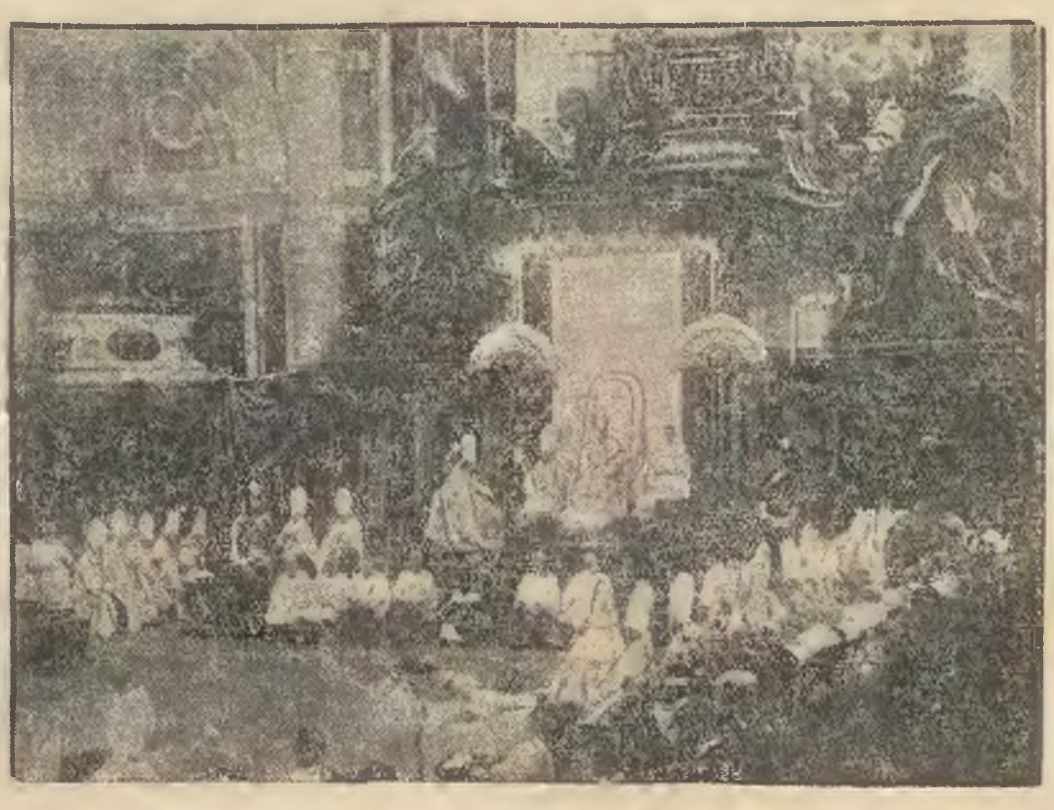
Do restauracji „Joska“ w Warszawie przyszedł dr. Łokietek w towarzystwie swego „adjutanta“ oraz pięciu innych osób. Nad ranem zaczęli się schodzić tragarze na szklankę gorącej herbaty. **Na widok tragarzy z innego związku dr. Łokietek wszczął z nimi awanturę.** Wydobywszy rewolwer, chciał strzelać, lecz jeden z tow. wyrwał mu broń. Wówczas Łokietek rzucił się na tragarzy z krzesłem. Kilku z nich zostało pobitych. Wezwano policję. **Dr. Łokietka przewieziono do komisarjatu i ulokowano w areszcie.**

—oo—

Rosjanka na czele organizacji szpiegowskiej we Francji.

Dzienniki francuskie w dalszym ciągu ujawniają wiele szczegółów z wykrytej ostatnio afery szpiegowskiej. Okazuje się, że **najważniejszą rolę odgrywała w szajce Rosjanka, Lydja Srahl,** która od roku 1924 pozostawała w zażyłych stosunkach z tłomaczem ministerstwa marynarki i profesorem języków obcych **Martinem.** Przez jego ręce przedostawały się ważne dokumenty państwowe. **Pracował on m. in. w biurze szyfrów.** Większość zatrzymanych w momencie ich aresztowania była przygotowana do ucieczki. Pisma donoszą, że **szpiedzy często opuszczali Paryż, udając się m. in. do Finlandji.** Śledztwo naprowadziło władze na rozgałęzioną międzynarodową organizację szpiegowską, która zbierała materjał o życiu gospodarczem armji i marynarce, zwracając **specjalną uwagę na materjały dotyczące obrony narodowej Francji.** Główni agenci tej organizacji **Rosjanie, Raszewski i Mackiewicz zdołali uciec** z Francji w lipcu b. r., powierzając kierownictwo szajki obywatelowi rumuńskiemu **Berkowiczowi**, który obecnie wpadł w ręce policji francuskiej wraz z innymi uczestnikami bandy.

Kanonizacja św. Bernadetty z Lourdes



w Bazylice św. Piotra w Rzymie.

Skazania 21 osób w Kobryniu.

Między 13 a 17 b. m. sąd okr. w Pińsku wydział zamiejscowy w Brześciu nad Bugiem, na sesji wyjazdowej w Kobryniu rozpatrywał sprawę **23 oskarżonych o należenie do organizacyj komunistycznych i udział w napadzie na posterunek policji państwowej w Nowosiółkach. 4 oskarżonych sąd skazał na 12 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 10, 14 na 10 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 10, 2 na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 3,** 2 oskarżonych sąd uniewinnił. W stosunku do jednego oskarżonego sprawę wydzielił z powodu obłożnej choroby oskarżonego.

ZGON MATKI KS. BISKUPA ADAMSKIEGO. Ostatnio zmarła na Górnym Śląsku w 90 roku życia **śp. Józefa z Wasilewskich Adamska, matka ks. biskupa Adamskiego.** Zmarła dzięki swym wielkim zaletom serca cieszyła się ogromną sympatją otoczenia. Ponieważ groby rodzinne Zmarłej znajdują się w Poznaniu, przeto zwłoki zostaną tam przewiezione w dniu 25-go bm.

BLUŹNIERCA SKAZANY NA ROK WIĘZIENIA. Przed sądem w Grudziądzu stanął onegdaj robotnik Fr. Wezner, oskarżony o bluźnierstwo przeciw wierze katolickiej. Na rozprawie oskarżony tłomaczył się wykrętnie, przyczem **dopuścił się ponownie zbrodni bluźnierstwa** przeciw Matce Boskiej. Po wysłuchaniu sześciu świadków sąd skazał bluźniercę na rok więzienia.

LOTERJA SZAT LITURGICZNYCH. Wystawa eksponatów przeznaczonych do wylosowania na „Wielkiej loterji szat liturgicznych“ otwarta będzie od dnia 27 do 29 bm. przez cały dzień od godz. 9-ej do 19-ej. Ciągnienie losów odbędzie się dnia 29 bm. od godz. 15 do 19-ej w lokalu Kongregacji „Dzieci Marji“, plac Jabłonowskich 3, I p.

HJENY CMENTARNE. Na cmentarzu łyczakowskim we Lwowie od dłuższego czasu nieznani osobnicy dopuszczają się profanacji grobów. **Ohydni sprawcy rozbijają trumny i wyjmują zwłokom złote szczęki.** We czwartek znowu zauważono ślady włamań do kilku grobowców. Policja zawiadomiona o nowej profanacji, wdrożyła energiczne śledztwo.

ŻYWA POCHODNIA. W Łodzi w mieszkaniu własnem J. Antoniak, cierpiąc na reumatyzm, **smarował nogi benzyną, przyczem paląc papierosa, spowodował wybuch.** Pożar ugasili domownicy, a ciężko poparzonego Antoniaka Pogotowie przewiozło do szpitala.

„ATAK GAZOWY“ W WARSZAWIE. We czwartek o północy zgasły nagle równocześnie lampy gazowe i elektryczne na ulicach w Warszawie. Wśród przechodniów i publiczności wracającej z kin i teatrów zapanowało zamieszanie. Sądzono, że jest nagły atak gazowy. **Wiele osób zaczęło się chować po bramach i zaułkach.** Wkrótce jednak wyjaśniło się, że przyczyną zagaśnięcia latarń był defekt.

OKRADZIONY POCIĄG. Na stacji kolejowej Szadak spostrzeżono kradzież z wagonu **22 skrzyń ze sprzętem mechanicznym, częściami rowerów itp.** Wartość skradzionych przedmiotów wynosi **kilkadziesiąt tysięcy złotych.** Jak stwierdzono, kradzieży dokonano w czasie **biegu pociągu pomiędzy Zduńską Wolą a Szadkiem.**

Z całego świata.

Polacy wznosili okrzyki antyhitlerowskie

W Gdańsku odbył się w sądzie karnym proces przeciwko obywatelowi polskiemu Cymarkowi oraz Polakom, obywatelom gdańskim Masie, Majewskiemu K., Majewskiemu Fr., Włochowi, Górskiemu i Hirschowi **oskarżonym o wznoszenie okrzyków antyhitlerowskich** na dworcu gdańskim w dniu Święta Morza w roku bieżącym. Rozprawa była dwukrotnie odraczana z powodu nieobecności powołanego na świadka agenta tajnej policji w Gdańsku. Pomimo, że zeznania świadków nie potwierdziły zarzutów aktu oskarżenia o wznoszeniu przez oskarżonych okrzyków antyhitlerowskich, sąd po wysłuchaniu 30 świadków **skazał za opór władzy Cymarka i Masę po 4 miesiące więzienia, Majewskiego Fr. na 3 miesiące więzienia, Włocha i Górskiego po 6 miesięcy więzienia, uwalniając Majewskiego K. i Hirscha od winy i kary.**

Proces komunistów polskich w Rosji.

Z Rosji nadeszły nowe wiadomości w związku z głośną sprawą b. posła komunistycznego na Sejm polski, **Sochackiego**, którego aresztowanie wywołało duże poruszenie w Polsce. Jak się obecnie okazuje, **poza Sochackim aresztowano jeszcze 8 polskich wybitniejszych działaczy komunistycznych,** zajmujących rozmaite stanowiska w sowieckich instytucjach.

Między innymi aresztowano komunistę polskiego, **Skarbka**, prezesa Komisji Oświatowej Sowietu w Czernichowie. Podobno G. P. U. zarzuca Sochackiemu i aresztowanym **należenie do wspólnej organizacji o charakterze sabotażowym.** Wielki proces o charakterze demonstracyjnym zapowiadany jest już na miesiąc styczeń. Nie jest jednakże wykluczone, że część aresztowanych sądzona będzie jawnie przez kolegjum G. P. U.

Sterylizacja 400.000 osób.

W związku z wejściem w życie, począwszy od nowego roku, ustawy sterylizacyjnej w Niemczech, prasa niemiecka donosi, że na terytorjum Rzeszy utworzone zostanie ogółem **1.700 sądów do spraw dziedzicznie obciążonych i 27 sądów wyższych.** W najbliższym czasie przewidziane jest poddanie sterylizacji 400.000 osób w Niemczech. Połowę stanowią **wypadki wrodzonego niedorozwoju umysłowego.** Na ogólną liczbę przypada **mniej więcej tyleż kobiet, co i mężczyzn.** Zabieg sterylizacyjny u mężczyzn kosztować ma 20 marek od osoby, u kobiet zaś 50 marek. Łączne koszta z tego tytułu w ciągu pierwszego roku wyniosą około 14 miljonów marek. Obciążają one przedewszystkiem instytucje ubezpieczeń społecznych i kasy chorych. Tą drogą oczekuje się znacznej redukcji wydatków na leczenie dziedzicznie obciążonych, które to koszta ocenia się obecnie na 350 miljonów marek rocznie.

Kupno cennego rękopisu biblijnego przez Anglję.

Rząd angielski zakupił wraz z „British Museum“ jeden z najcenniejszych rękopisów biblijnych, mianowicie „Codex Sinaiticus“, znaleziony w r. 1844 przez prof. Tischendorfa na górze Synaj. Kodeks był dotąd w posiadaniu Rosji sowieckiej a rząd angielski zakupił go od Sowietów **za cenę 100 tysięcy funtów szterlingów** (około trzy miljony złotych).

Bakcyl trądu wyhodowany w laboratorjum.

Prof. Kiedrowskiemu z Instytutu Podzwrotnikowego przy Komisarjacie Ludowym udało się wychodować w laboratorjum bakcyl trądu. Prace nad wytworzeniem szczepionki przeciwtrądowej są w pełnym toku. W Instytucie przygotowane są ponadto preparaty dwuch typów, których stosowanie ma doprowadzić podobno do całkowitego wyleczenia osobników, dotkniętych trądem.

Przywódca angielskich faszystów
czeka na wyrok sądu.

Dublin. (PAT.). Przywódca organizacji „niebieskich koszul“ gen. O'Duffy, **przewieziony został dzisiejszej nocy pod silną eskortą policji i wojska z Westportu do Dublinu, gdzie oczekiwać będzie decyzji wyższego sądu w sprawie podania jego o przyznanie mu dobrodziejstwa „Habeas corpus“,** t. zn. prawa pozostawania na wolności **do czasu wyroku sądowego.**

Według ostatnio nadeszłych informacyj. — sędzia Sądu Najwyższego wydał polecenie zwolnienia przywódcy faszystów irlandzkich gen. O'Duffy oraz **drugiego przywódcy Sullivana.** Sędzia uważa, że przetrzymywanie ich w więzieniu jest bezprawne.

ZGON SYNA DICKENSA. W Londynie zmarł w wieku lat 85 sir Henry Dickens, syn słynnego powieściopisarza. **Sir Dickens został najechany przez motocykl i zmarł na skutek odniesionych ran.**

WYPADEK LOTNIKA-POWIEŚCIOPISARZA. Według wiadomości z Saint Raphael we Francji w czasie próbnego lotu nowego hydroplanu, pilotowanego przez lotnika Saint Exupery **wydarzył się** sensacyjny wypadek, w wyniku którego aparat zatonął. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Pilot odniósł tylko lekkie rany. Exupery jest znanym **powieściopisarzem**, który m. in. napisał powieść p. t. „Le Vol de Nuit“, nagrodzoną w ub. roku.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Ruch wydawniczy

ELAN, słowacki miesięcznik literacki, wychodzący w Pradze, w zeszycie grudniowym porusza zagadnienie, co uczony czeski (prof. Weingart) sądzi **o słowackiej literaturze pięknej** — uznaje jej ilościowy rozrost, a jakościowo wyższą poezję niż prozę, wreszcie jest przekonany, że Słowacy i Czesi tworzą **jedną** literaturę, a tylko **dwoma** językami literackiemi i dlatego jest przeciwnym „tłumaczeniu" słowackich dzieł na czeski, ale za czytaniem książki słowackiej przez Czechów w oryginale.

Literacką sylwetkę poświęcił Elan Janowi **Czajakowi,** nauczycielowi i literatowi, już 70-letniemu wodzowi Słowaków w Jugosławji, który swe wojenne przeżycia zamknął w książce „Zapiski z rukojemstwa" (Zapiski zakładnika). Jego największa powieść „Rodzina Rovesnych" przesycona żywiołem narodowym i ideałami z przemyślań autorowych. Na kartkach dalszych informuje Ludm. **Rubach** z Warszawy o **Polsk. Akademji Literatury** i daje sylwetki jej pierwszych członków.

Z kroniki literackiej dowiadujemy się, że Spolok Svetego Vojtecha w Trnawie wydał za rok 1933 aż dziesięć książek dla swych członków. w lekturze zaś tej znajduje się przekład polskich dzieł a to **Rodziewiczówny: Devajtis**, i Marjana **Morawskiego „Wieczory nad Lemanem"**, oceniane tu jako i dziś jeszcze aktualna i żywotna lektura.

Polskiemu ruchowi wydawniczemu i słowianoznawczemu Elan poświęca sporo miejsca. stąd się nawet dowiadujemy obszerniej z „Kamenie" chełmskiej niż z prasy polskiej. Zainteresowanie to Elana zostało spotęgowane niejednym pobytem redaktora-poety Jana Smreka — w Warszawie i dzięki pobytowi dłuższemu w Warszawie stypendysty polskiego — Słowaka, obywatela Czechosłowacji.

Dodajmy, że Elan zdobywa i wśród Polaków coraz szersze i większe grono czytelników. A to jest dobrze i pożytecznie dla stron obu.

m.

Józef Bieniarz: „MATURANCI". Księgarnie Tow. Szkoły Ludowej, Kraków Lwów — 1933.

Powieść z życia studentów Józefa Bieniarza jest właściwie miłem i zajmującem opowiadaniem, osnutem na tle wspomnień ławy szkolnej. Czasy dnia wczorajszego uczniów gimnazjalnych na kartach książki Bieniarza wychodzą plastycznie, postacie są przedstawione żywo i prawdziwie, w czem psychologja ich jest głównym fundamentem. Nie chodziło autorowi o zwartą kompozycję utworu, gdyż najsilniejszy nacisk położył na opisach, wśród których krajobraz wsi polskiej i zwyczajów na wsi zaliczyć należy do najlepszych stron „Maturantów". W takim n. p. opisie wesela wykazał Bieniarz szczery i wybitny talent narracyjny, co jest właśnie zasadniczym warunkiem powieściopisarza. Zdradza też autor głęboką znajomość ludu, co nieraz w krótkich i na pozór nieznacznych dopowiedzeniach widać najlepiej. Język „Maturantów" jest prosty i obrazowy. Przy tem duża swoboda, śmiałość i niekiedy humor świadczą jaknajlepiej o talencie literackim Józefa Bieniarza. Z drugiej zaś strony atmosfera pokolenia, które autor wprowadza i wypadki opowiadania autorowi „Edukacji Józia Barącza" zyskują u czytelników wielką i szczerą sympatję.

(w.)

Ostatni numer „MOJEGO PISEMKA" tygodnika obrazkowego dla dzieci z dnia 16-grudnia zawiera treść następującą: Gawęda listowna, Nowości na gwiazdkę, Zielony szaleniec — M. Buyno-Arctowej, Figa, Pracujcie dalej (wzory robótek papierowych dla dzieci), Rozwiązanie konkursu łamigłówkowego, oraz „Małe Pisemko": Nasze święto, Prószy śnieżek — J. Gilowej, Ulubieniec z Afryki. Tygodnik bogato ilustrowany. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, urzędy pocztowe i tow. księgarń kolejowych „Ruch".

Wręczenie nagród Nobla



odbyło się uroczyście w sali koncertowej w Sztokholmie wobec króla szwedzkiego i licznych wysoko postawionych osobistości. W pierwszym rzędzie od lewej widzimy na ilustracji: księcia Eugenjusza i księcia Wilhelma, księżniczkę Ingeborgę, następcę tronu, w środku króla Gustawa i księżniczkę Sybillę. Górne zdjęcie przedstawia laureatów: od lewej: rosyjskiego pisarza Iwana Bunina i profesorów Schroedingera, Diraca i Heisenberga. Piąty laureat Amerykanin prof. Hunt nie mógł przybyć na uroczystość.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

styczeń

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Na śniegu i lodzie.

Zapowiadane kreacje „na nadchodzący sezon zimowy" obejmują nietylko powiewne stroje balowe i wizytowe, ale także bogaty dział kostjumów sportowych, przeznaczonych na narty, ślizgawkę i saneczki. Zimowy wyjazd w góry, a nawet krótkie wycieczki za miasto, pociągają za sobą konieczność specjalnego ekwipunku, który powinien być również starannie obmyślany, twarzowy i modny.

Moda, która nie liczy się ani z rozsądkiem, ani z praktycznością, ani też z budżetem swych zwolenniczek, w jednym tylko wypadku pozwala sobie narzucić pewne ramy — wtedy gdy chodzi o sport. Kostjumy sportowe muszą być przedewszystkiem celowe, zapewniać wygodę i nieskrępowanie ruchów, nie mogą zbyt daleko wybiegać poza kanony wypróbowane, przyjęte oddawna i uznane za najlepsze. Kapryśna moda podyktować może drobne tylko zmiany, barwy i szczegóły, które charakteryzują sezon obecny i nadają piękno elegancji i świeżości. Kostjum narciarski posiada więc niezmieniony, klasyczny krój i linję, długie do kostek spodnie i uszyty jest z ciemnej impregnowanej wełny, najczęściej granatowej. Nieliczne zwolenniczki zmiany faworyzują spodnie krótkie, sięgające za kolana, uzupełnione wełnianemi pończochami. Bluza jest z tego samego materjału co spodnie i posiada szerokie klapy. Na ciemnem tle całości odbijają się doskonale pstre barwy swetra, bluzki, szala, czapki, rękawiczek i skarpetek, które muszą być umiejętnie dobrane w różnych odcieniach jednego koloru, lub w kilku barwach kontrastujących. Klasyczny granatowy kolor kostjumu narciarskiego harmonizuje znakomicie z pomarańczowym, żółtym, jasno-błękitnym i czerwonym, świetnie uwydatniającemi się na bieli śniegu. Jeśli chodzi o deseń, to wełny gładkie lub w pasy wyprzedzają w tym roku mniej modne kraty i grochy.

Sweter gra ogromną rolę w kostjumie narciarskim i jest reprezentowany przez wszystkie grubości i fasony. A więc pod bluzą i kamizelką nosi się cienki jumper jednobarwny, podchodzący wysoko pod szyję i zakończony wywiniętym kołnierzem. Jeśli nie mamy kamizelki, nosimy sweter grubszy, dwu lub wielobarwny, zakończony klapami lub wyłogami. Kamizelki są z grubego trykotu, najczęściej w pasy, zapięte na duże drewniane guziki, lub najpiękniejsze — ze skóry, podszyte flanelą. Przy silniejszych promieniach słońca lub podczas obiadu w schronisku, kamizelka znika w plecaku.

Zwolenniczkom łyżwiarstwa moda poleca mniejszą surowość materjałów i barw. Klasycznym strojem na ślizgawkę jest obcisły stanik i szeroka aksamitna spódniczka kloszowa. Spódniczka często obszyta jest futrem, z którego zrobiony jest i stojący kołnierzyk. Barwy jasne, ale nie jaskrawe — blado-zielona lub błękitna.

M. C.

Sport.

Dzisiaj Kraków walczy w Lens.

Po odniesieniu dwuch kolejnych zwycięstw nad reprezentacjami Belgji i Holandji, reprezentacyjni piłkarze Krakowa rozegrają dzisiaj, 23 bm. w Lens, mecz z **reprezentacją piłkarską polskiej emigracji we Francji.**

Mecz budzi olbrzymie zainteresowanie w licznych kołach naszej emigracji, która do meczu przygotowała się **niezwykle starannie.**

Mecz budzi olbrzymie zainteresowanie w licznych kołach naszej emigracji, która do meczu przygotowała się **niezwykle starannie.**

Emigracja nasza grać będzie w składzie następującym: Suchodolski, Malik, Iskierka, Słomowicz, Kłosowski, Kuczma, Dembicki, Łuczak, Czubak, Połomski i Koralewski.

ZAPROSZENIE NA OLIMPJADĘ PRZYSŁANE.

Niemiecki komitet olimpijski wystosował 18 b. m. oficjalne zaproszenie na IX. Olimpjadę w roku 1936 w Berlinie do wszystkich państw posiadających komitety krajowe. Równocześnie komitet igrzysk zimowych wystosował zaproszenie na igrzyska do Garnisch-Partenkirchen.

ŻEGLARSTWO NA LODZIE W POLSCE.

Sport żeglarski na lodzie, dotąd w Polsce mało znany, rozwiją się pomyślnie w Chojnicach, gdzie miejscowy Klub Żeglarski eksploatuje w tym celu jezioro Charzykowskie.

Klub posiada własne ślizgowce, które wypożycza bezpłatnie przyjezdnym gościom.

ANGLICY W RAIDZIE NARCIARSKIM W POLSCE.

Zagranica wykazuje duże zainteresowanie dla organizowanych przez Tow. Krzewienia Narciarstwa raidów kolejowo-narciarskich, których trasa prowadzi wzdłuż całego naszego pasma gór.

Tegorocznemi raidami zainteresowali się Anglicy, którzy — podobnie jak i inne zagraniczne kraje — nie znają zupełnie tego typu turystyki narciarskiej. Ze strony sportowych sfer angielskich wpłynęło już zamówienie na jeden specjalny pociąg raidowy, który wyruszy w podróż w połowie lutego.

Grupa angielska liczy 150 osób.

Popierajcie prasę katolicką!

Międzynarodowa

Wystawa drzeworytów

w Krakowie.

Wielkiem powodzeniem u publiczności cieszy się obecna wystawa drzeworytów w krakowskim Pałacu Sztuki, która jest interesującą międzynarodową rewją eksponatów tej sztuki światła, cieni i linji. Jestto pierwsza tego rodzaju impreza, zorganizowana w Polsce przez Instytut Propagandy Sztuki w Warszawie pod protektoratem P. Prezydenta Mościckiego. Reprezentowane są w niej niemal wszystkie państwa europejskie, Stany Zjednoczone oraz Kanada. Z państw egzotycznych wystawiają Chiny, Japonja i Korea.

Ogólne wrażenie z wystawy jest korzystne. — Najwięcej eksponatów nadesłała Rosja sowiecka, gdzie sztuka drzeworytnicza rozwinęła się w wysokim stopniu jako sztuka prostej i mocnej ekspresji, trafiającej do uczuć szerokich mas i nadającej się najlepiej ze sztuk plastycznych dla celów propagandowych. Dlatego też cieszy się ona w Sowietach takiem życzliwem poparciem sfer rządowych. — Korzystnie przedstawia się drzeworyt czeski o silnych, zdecydowanych, czasem brutalnych nawet linjach; drzeworyt niemiecki idzie w kierunku skrajnego ekspresjonizmu, holenderski zadziwia subtelnością ujęcia, francuskie odznaczają się niesłychaną **syntezą formy** i dekoracyjnością niemal obrazową. Najbogatszym na wystawie jest dział polski ze Skoczylasem na czele. Jest to dział sztuki, który na międzynarodowych wystawach przynosi nam chlubę. Artyści nasi otrzymują na nich za swe prace stale pierwsze nagrody, wywalczając uznanie przez znakomite opanowanie rzemiosła, pracowitość wykonania i zrozumienie odrębności trudnej sztuki drzeworytniczej. Z krakowskich grafików na wystawie wybija się obok L. Kowalskiego prof. Stanisław Jakubowski, laureat krak. Akademji Umiejętności, zamiłowany w świecie legend słowiańskich.

Jakkolwiek obecną dobę uważa się powszechnie za renesans drzeworytu, to jednak z tego bogatego przeglądu na obecnej wystawie narzuca się widzowi ogólne wrażenie, że drzeworyt, poza Japonją, nie osiągnął jeszcze własnej autonomji w sztuce, któraby miała równorzędny wyraz z malarstwem lub rzeźbą. Do tego jeszcze ten dział sztuki nie doszedł i nie jest on rzemiosłem samem dla siebie. Artyści uprawiają go ubocznie, stosując w nim często efekty malarskie a za mało akcentując odrębne prawo drzeworytu. Przy oglądaniu tej międzynarodowej rewji drzeworytowej, widzimy, że różnice w eksponatach są minimalne. Jedni drzeworytnicy są podobni do drugich. Wobec tego mało zaznaczonego indywidualizmu narodowego czy rasowego, podział na grupy jest tylko etykietą przynależności państwowej, ale nie wyrażeniem odrębności w sztuce. Artyści mogliby być z jednej grupy przydzieleni do drugiej bez wywołania dysonansu, zwłaszcza w tematach neutralnych, jak n. p. w pejsażach.

Jedynie drzeworyt japoński, oparty na wszechstronnej i wspaniałej swej własnej tradycji, ma wybitne cechy oryginalności. Wychodzi on z własnych założeń technicznych i tematycznych, zupełnie odrębnych od tradycji europejskiej. Drzeworyty japońskie, zwłaszcza barwne, niesłychanie finezyjne w linji i kolorze, cieszą się wielkiem zainteresowaniem i uznaniem w Europie.

Omawiana wystawa, urządzona z tak wielkim nakładem kosztów i trudów, jest w swym całokształcie bardzo interesującą i pouczającą, bo daje nam przegląd sztuki drzeworytniczej u innych narodów i wykazuje, że polskie drzeworytnictwo przedstawia się niezwykle bogato, mogąc śmiało konkurować z najlepszymi tworami zagranicznemi.

S. M. M.

Pamiętaj złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych na ręce Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego

Co słychać w Krakowie.

Sobota 23: św. Wiktorji,
Niedziela 24: Adama i Ewy,
Niedziela 23: wschód słońca o godz. 8.10, zachód o godz. 15.49.

NIE BĘDZIE „KALENDARZY KOMINIARSKICH“. Krakowscy majstrowie kominiarscy odstąpili tego roku od tradycyjnego zwyczaju składania życzeń noworocznych oraz sprzedawania kalendarzy właścicielom realności. Dlatego też korporacja kominiarska przestrzega zainteresowanych, by nie dali się oszukać od osobników, sprzedających kalendarze.

RUCH TRAMWAJOWY W CZASIE ŚWIĄT. W sobotę, dnia 23 i w niedzielę dnia 24 b. m. ruch tramwajowy i autobusowy odbywać się będzie normalnie. W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia tj. w poniedziałek ruch tramwajowy i autobusowy będzie przez cały dzień wstrzymany, natomiast w drugi dzień Świąt ruch tramwajowy i autobusowy odbywać się będzie normalnie t. zn. od 6 rano do godz. 11 w nocy.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane litr 20 do 22 gr; śmietana 1 do 1.20; śmietanka 50 do 60 gr; ser zwycz. kg. 85 gr do 1 zł; masło deser. 3.60 do 3.80, zwycz. 3.20 do 3.40; jaja świeże sztuka 12 do 14 gr; ziemniaki kg. 8 do 10 gr; buraki ćwikł. 15 do 18 gr; marchew 14 do 15 gr; cebula 15 do 20 gr; pietruszka 18 do 20 gr; seler 20 do 25 gr; włoszczyzna świeża 20 do 25 gr; jabłka komp. kg. 40 do 60 gr, deserowe 80 gr do 1.20; gruszki komp. 60 do 80 gr, deserowe 1 do 1.40; kura 2 do 4 zł; kaczka 2.50 do 3.50; indyk 7 do 11 zł; indyczka 4 do 8 zł; gęś bita 3.50 do 5.50, żywa 4 do 6 zł; zające w skórce 3 do 3.50, bez skórki 2.80 do 3 zł; karp żywy 2.20 do 2.40; szczupak 4 do 4.50; lin 2 do 2.50; wiślane drobne i średnie 1.20 do 2 zł.

POŻAR SZOPY Z WĘGLEM. Wczoraj po północy powstał pożar w składzie węgla Berlopa Izraela przy ul. Warszawskiej 29, gdzie spaliła się szopa z desek, narazie nieustalonej wartości. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła. Pożar spowodowany został iskrami z komina sąsiedniej budki. Wypadku w ludziach nie było.

SAMOBÓJSTWO. Dnia 21 bm. o godz. 22.10 usiłował popełnić samobójstwo na ulicy Lubicz przed restauracją Godzwona przez przebicie się nożem w piersi oraz w brzuch Bernard Halinger, lat 27, spedytor (ul. Bawół 20). Halinger został przewieziony, po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia, do szpitala św. Łazarza. Przyczyny usiłowanego samobójstwa dotychczas nie ustalono.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Pieniądz to nie wszystko“.
Poniedziałek pop.: „Bal maskowy“ (gość. wystąpi I. Cywińska); wiecz.: „Igraszki muzyczne“.
Wtorek popoł.: „Betleem polskie“; wiecz.: „Pieniądz to nie wszystko“.
Środa: „Pieniądz to nie wszystko“.

KAZIMIERZ „LOPEK“ KRUKOWSKI, jeden z najpopularniejszych piosenkarzy i humorystów polskich, ulubieniec publiczności oraz Maryla Korska, znakomita piosenkarka, wystąpią w poniedziałek 25 bm. w Starym Teatrze.

HANKA ORDONÓWNA, niezrównana pieśniarka, której głęboko odczuty liryzm, zdolności charakterystyczne oraz uderzająca podatność psychiczną pozwalają stworzyć pełne podziwu istne poematy nastroju, charakterystyki i wyrazu, wystąpi we wtorek 26 bm. w Starym Teatrze.

Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. W niedzielę i w poniedziałek świąteczny o godzinie 15.30 przepiękne jasełka, opracowane na motywach ludowych przez T. Rawicz-Rojeka p. t. „Bóg się rodzi“ z udziałem całego zespołu teatru Domu Żołnierza. W poniedziałek wieczorem oraz we wtorek popołudniu niezwykle wesoły wodewil pt. „Krowoderskie zuchy“, a we wtorek wieczorem „Wojna z babami“ Stefana Turskiego.

KINO MUZEUM wyświetla w niedzielę, poniedziałek i wtorek film pt. „C. K. Feldmarszałek“. W roli głównej Vlasta Burian. Ponadto tygodnik i komedja.

Przed beatyfikacją Karmelity-Polaka.

W dniach najbliższych ma się rozpocząć w Książęco-Metropolitalnej Kurji Krakowskiej proces t. zw. informacyjny o cnotach świątobliwego Karmelity Bosego, O. Rafała od św. Józefa, **Kalinowskiego.** Jako postulator w z. sprawy beatyfikacji O. Rafała Kalinowskiego występuje, w imieniu zakonu OO. Karmelitów, O. Benedykt O. Carm. D.

O. Rafał Kalinowski urodził się w Wilnie w r. 1835. Po skończeniu szkół poświęcił się karjerze wojskowej. Gdy wybuchło powstanie w r. 1863, Kalinowski podobnie jak jego bracia poszedł w szeregi powstańców. W marcu 1864 r. dostaje się jednak w ręce Moskali i, na rozkaz osławionego Murawiewa-Wieszatela — **ma być rozstrzelany.** Sąd wojenny atoli wnosi prośbę do Murawiewa o ułaskawienie. Zostaje skazany na dziesięć lat ciężkich robót w katorgach Sybiru. Przebywa tam jednak tylko cztery lata, do ogłoszenia amnestji. Całe te cztery lata pobytu na Sybirze poświęca Kalinowski gorliwej pracy patrjotycznej wśród rodaków-zesłańców. To też, gdy w r. 1873 powracał do Ojczyzny towarzyszył mu powszechny i głęboki żal emigracji. Pod wpływem głosu Bożego decyduje się Kalinowski w parę lat potem **wstąpić do zakonu Karmelitów.** Na powołanie to wpłynęła bardzo wybitnie czcig. Matka Ksawera, Karmelitanka Bosa, z domu: z hr. Grocholskich księżna Witołdowa Czartoryska (zmarła u SS. Karmelitanek na Łobzowskiej w Krakowie 1928 roku).

Na różnych stanowiskach, wyznaczanych mu przez przełożonych, okazał O. Rafał wybitną gorliwość i cnoty heroiczne, które już za życia otoczyły go nimbem świętości zakonnej. Poza pracą kościelną nie puszczał z rąk swych pióra, któremu zawdzięczamy cały szereg bardzo cennych publikacyj kronikarskich i historycznych, przez które przyczynił się znakomicie do spopularyzowania dziejów klasztorów karmelitańskich na naszej ziemi ojczystej.

Umarł 15 listopada 1907 r. w **Wadowicach**, jak święty. 20 listopada tegoż roku odbył się jego pogrzeb w Czernej koło Krzeszowic, przy tłumnym udziale wiernych. Od czasu śmierci, nieprzerwanie pielgrzymują pobożni na grób O. Rafała w Czernej, doznając wielu łask i cudów, które skłoniły zakon OO. Karmelitów Bosych do wszczęcia obecnie starań o beatyfikację O. Rafała.

* * *

Wszystkich tych, którzy doznali cudu za przyczyną O. Rafała, OO. Karmelitanie w Krakowie proszą o zawiadomienie za pośrednictwem swego ks. proboszcza.

Godny naśladowania przykład Słowaków

W duchowem ośrodku życia kulturalnego na Słowaczyźnie w starożytnym grodzie Turczańskim św. Marcinie został niedawno wzniesiony nowy gmach, świadczący chlubnie o żywotności pobratymczego narodu. Jest nim budynek Słowackiego Muzeum Narodowego, odpowiadający wszelkim wymogom obecnego muzealnictwa, a dający zabezpieczenie cennym zbiorom gromadzonym przez Słowaków od kilkudziesięciu lat.

W jaki sposób niewielki trzechmiljonowy lud słowacki mógł zdobyć się w tak krótkim czasie na tak wielki wysiłek? W pierwszym rzędzie pospieszył z pomocą rząd, wyasygnowawszy z funduszów państwowych na wniosek ministra Dra Hodży 500.000 koron czeskich i powiększając następnie tę subwencję do kwoty 3 miljonów. Wydano następnie odezwę do narodu słowackiego, ażeby każdy obywatel zadeklarował składkę na budowę muzeum, któreby — jak mówiła odezwa — słowacką ziemię, historję i kulturę, dostojnie reprezentowało przed nami samymi, przed naszymi dziećmi i przed światem.

Wynik zbiórki był imponujący. Nie było gminy, nie było stowarzyszenia, nie było fabryki, któreby nie odpowiedziało na wezwanie. Datki składali zarówno zamożni mieszczanie, jak i ubodzy osadnicy. W krótkim czasie wkładki dosięgły kwoty 4 miljonów koron czeskich, tak że rozporządzając subwencją rządową mógł komitet przystąpić do budowy muzeum. Gmach stawiany według planów architekta słowackiego Harminca wzniósł się szybko. Dzięki ofiarności narodu słowackiego urzeczywistniła się słowacka ludowa legenda o kamieniach, które rosły same.

To wielkie dzieło narodu słowackiego znajdzie u nas niewątpliwie pełne zrozumienie i odczucie zwłaszcza w tej chwili, gdy społeczeństwo polskie zabezpiecza przyszłość największych zbiorów polskich Muzeum Narodowego w Krakowie, łożąc na budowę gmachu Muzeum.

1000 kandydatów do stypendjów państw.

W ub. czwartek odesłano z Uniwersytetu Jagiell. do Warszawy wszystkie podania studentów, ubiegających się o stypendja państwowe. Kandydatów jest około 1.000 tak, iż mniej więcej co 7 student U. J. stara się o stypendjum. Dowodzi to ogólnego zubożenia wśród młodzieży akademickiej. — Po decyzji p. ministra W. R. i O. P. stypendja zostaną młodzieży wypłacone z końcem stycznia 1934.

Uniwersytetowi Jagiellońskiemu przyznano ogółem 146 stypendjów, wynoszących 1.200 zł. rocznie i płatnych przez 10 miesięcy. Stypendja rozdzielono wśród poszczególne Wydziały U. J. stosownie do ilości studentów i ich potrzeb. Najwięcej stypendjów przypadło wydziałom: prawa i filozofji. Wydział rolniczy otrzymał 8 stypendjów, wydz. teologji — 9, wydz. prawa — 40, wydz. filozofji — 53, wydz. medyczny — 38.

Z kwoty, która przypadła na Uniwersytet Jag., 25 proc. zostanie rozdzielonych na **pełne stypendja**, 50 proc. na połówki, wreszcie 25 proc. na doraźne zasiłki.

Tramwajowe karty abonamentowe.

Dyrekcja Tramwajowa w Krakowie zawiadamia, że sprzedaż kart abonamentowych na styczeń 1933 r., odbywać się będzie **tylko** w Biurze Dyrekcji przy ul. św. Wawrzyńca 15, od środy 27 bm. codziennie od godz. 8-mej do 14-tej. W niedzielę, dnia 31 grudnia br. i w poniedziałek, dnia 1 stycznia 1934 r., od godz. 8-mej do 13-tej. Wydawanie legitymacyj do biletów ulgowych rozpocznie się dnia 5 stycznia 1934 r., i trwać będzie do dnia 11 stycznia 1934 r. włącznie. Dotychczasowe legitymacje ulgowe tracą swoją ważność z dniem 16 stycznia 1934 r.

Repertuar świąteczny teatru miejskiego

W tygodniu świątecznym w Teatrze im. J. Słowackiego dane będą następujące sztuki: w pierwszy dzień świąt, w poniedziałek, 25 bm. na przedstawieniu popołudniowem, po cenach zniżonych, opera G. Verdi'ego „Bal Maskowy“, w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, w reżyserji J. Stępniowskiego, z gościnnym występem primadonny opery warszawskiej Ireny Cywińskiej w partji Amelji. W innych partjach wystąpią pp: T. Szymonowicz, Stef. Romanowski, Kisielewska, Pastówna, Mazanek, Mazurek, Kruszewski, Syroczewski.

W poniedziałek wieczorem interesująca komedja najnowszego repertuaru angielskiego, przyjęta z gorącem uznaniem przez prasę i publiczność „Igraszki muzyczne“ R. Mackenzi'ego, w opracowaniu scenicznem J. Karbowskiego z pp.: Solarskim, Ludwiżanką, Kułakowskim, Klońską, Szyjkowską, Woźnikiem, Zastrzeżyńskim, Jaworską. — W drugi dzień świąt, wtorek 26 bm. o godz. 3-ciej popoł. tradycyjne „Betleem Polskie“ L. Rydla (z uzupełnieniami w III akcie A. Waśkowskiego), w opracowaniu scenicznem Z. Kułakowskiego. — We wtorek i środę wieczorem o godz. 7.30, sensacyjna komedja węgierska Wład. Buss-Fekete „Pieniądz to nie wszystko“. Sztuka ta jest stale przedmiotem żywego zainteresowania, gorącego aplauzu i szczerej zabawy ze strony licznie gromadzącej się publiczności.

Ulgi kolejowe dla uczniów szkół powszechnych.

Min. W. R. i O. P. w porozumieniu z Min. Komunikacji wyjaśniło co następuje:

Do czasu zasadniczego uregulowania sprawy nadawania prywatnym szkołom powszechnym praw publiczności — dzieci, uczęszczające do prywatnych szkół powszechnych, które zostały uznane przez właściwy Inspektorat Szkolny za będące na poziomie publicznych szkół powszechnych, **mogą korzystać z ulg taryfowych na kolejach narówni z uczniami szkół publicznych.**

Dzieci, uczęszczające do prywatnych szkół powszechnych oraz prywatnych szkół ćwiczeń, istniejących przy prywatnych gimnazjach względnie prywatnych seminarjach nauczycielskich, posiadających prawa szkół państwowych, mogą również korzystać z tych ulg w trybie, przewidzianym dla uczniów szkół publicznych.

Inspektoraty Szkolne będą aż do odwołania zaopatrywać swoją pieczęcią zaświadczenia szkolne do ulg kolejowych, wystawione przez wymienione w punkcie 2 prywatne szkoły powszechne i szkoły ćwiczeń.

Zainteresowana szkoła wystawia zaświadczenia do ulg kolejowych przepisanego wzoru, zaopatruje podpisem kierownictwa szkoły oraz pieczęcią szkoły i — zebrawszy te zaświadczenia razem — przesyła do Inspektoratu Szkolnego z prośbą o odciśnięcie pieczęci Inspektoratu.

Uczniowie korzystający z ulg kolejowych, muszą być zaopatrywani w legitymacje szkolne.

Świąteczny numer „Głosu Narodu“,

ukaże się w sobotę, 23 bm. w godzinach popołudniowych i zawierać będzie następujące artykuły:

Naczelne zagadnienie katolicyzmu w Polsce ks. dr. Jan Piwowarczyk.
Pokój ludziom dobrej woli — A. D.
Rola ugrupowań katolickich — poseł dr. St. Bryła, prof. Politechniki we Lwowie.
Czy Polska powinna się starać o kolonje? dr. Leopold Caro, prof. Politech. Lwowskiej.
Walka o młodzież kresową — ks. prof. Franciszek Błotnicki.
Gdańsk — Antoni Chołoniewski.
Wigilja (wiersz) — A. Waśkowski.
Korporacjonizm wsi belgijskiej — ks. dr. A. Mytkowicz, prof. Uniw. we Lwowie.
O czem należy pamiętać, gdy zwiedzamy romańskie i gotyckie kościoły Krakowa — dr. Feliks Kopera, dyr. Muzeum Narod., prof. Un. Jagiel.
Boże Narodzenie u innych narodów.
Rozwój i charakterystyka polskiej kolendy — Fr. Wojtyga.
Gwiazda Wawelu — A. Waśkowski.
Stary Sącz pierwszy powitał zwycięzcę z pod Wiednia — Mgr. Wiktor Bazielich.
Malowanki-wycinanki (wiersz) — Eugenjusz Wojtych.
Szczodry wieczór — M. Ostrowicka.
Jak budowaliśmy dom na Gubałówce — Marja Sandoz.
Wenecki Wieczór w japońskim porcie — M. Babiński.
Uroda Słowacji — dyr. dr. J. Magiera.
Żelazo-betonowe kościoły — dr. Tadeusz Przypkowski.

W DODATKU:

Boże Narodzenie w sztuce — dr. J. Puciata-Pawłowska.
Przyjdź Panie (wiersz) — Bolesław Eustachiewicz.
Modlitwa z głębin ziemi — A. Kołek.
Prawda o Pogoni Litewskiej — J. Obst.
Wspomnienie jednej wigilji — A. Ćwikowski.
Za wigilijnym siadam stołem (wiersz) — A. Waśkowski.
Z najnowszej historjografji angielskiej — Wł. Tarnawski, prof. Uniw. J. K. we Lwowie.
Jak budowano zamki w dawnej Polsce?

DZIAŁ MŁODYCH:

Nowela konkursowa, wiersz i rozrywki umysłowe.

Wstrzymanie wielu pociągów lokalnych w okresie świątecznym.

Krakowska Dyrekcja Kolejowa przewiduje zmniejszenie się frekwencji pasażerów na różnych linjach lokalnych w okresie świątecznym i z tego powodu **wstrzymuje szereg pociągów.** M. in. wstrzymane zostaną następujące pociągi, **odjeżdżające z Krakowa:**

W poniedziałek, dnia 25 grudnia: do Katowic (odj. z Krakowa o 5.30 i drugi o 16.40), **do Chrzanowa** (odj. z Krakowa o 19.35), **do Bochni** (odj. o 19.20), **do Wadowic** (odj. o 20.15), **do Oświęcimia** (odj. o 13.40), **do Kocmyrzowa** (odj. o 10.50 i drugi o 16.40).

Iskierki.

Nagroda za dobre świadectwo.

Wczoraj młodzież szkolna otrzymała świadectwa. Moja mała sąsiadka Zosia wróciła ze szkoły dopiero o godz. 1-szej popołudniu. Sądziliśmy wszyscy, że winne temu jest zapewne jakieś „nieporozumienie“ co do not, ale okazało się, że posądzenia były niesłuszne.

— Masz „stołek“ na świadectwie? — pyta bezceremonjalnie brat Zosi.

Zosia robi obrażoną minę.

— Popatrz — powiada — co dostałam na gwiazdkę za dobre świadectwo!

I pokazuje dużą torbę, napełnioną cukierkami, piernikami i ciastkami.

— ?!

— Byłyśmy dziś o godz. 11-tej w Domu Katolickim. Tam, w Złotej Sali, zebrało się około tysiąca dzieci ze szkół powszechnych Krakowa i tam otrzymały gwiazdkę od Polskiego Czerwonego Krzyża. Ale tylko te, które miały dobre świadectwa! Bez czwóry!

A coście tam robiły?

— Było przedstawienie, jasełka, a potem rozdawali dzieciom torebki ze słodyczami.

— Było ładnie?

— Hm hm — przytakuje Zosia zajadając ciastko.

Po tych wyjaśnieniach nastąpiła lektura świadectwa: świadectwa, które zdobyło nagrodę w postaci smakowitej paczki od Polskiego Czerwonego Krzyża. K. N.

Życie gospodarcze.

Dodatki lokalne i tabela stanowisk urzędowych.

W uzupełnieniu podanych wczoraj szczegółów o rozporządzeniu wykonawczem do dekretu Prezydenta Rzplitej o uposażeniu pracowników państwowych, nadmieniamy, że przewiduje ono **dodatki lokalne** dla pełniących służbę w Warszawie, na Helu, w Gdyni i Gdańsku, oraz w niektórych miastach województwa śląskiego i w Białej (wojew. krak.). Wszyscy szeregowi i oficerowie policji otrzymują dodatki służbowe w wysokości od 40—450 zł. miesięcznie. Oficerowie i szeregowi, pełniący służbę śledczą w urzędach śledczych, otrzymują zamiast tego dodatku, dodatek specjalny w wysokości od 60—440 zł. miesięcznie.

Pozatem rada min. uchwaliła rozporządzenie w sprawie **terminu płatności** uposażenia, które jednak nie wprowadza zmian w dotychczasowym sposobie wypłaty. Wreszcie rada min. uchwaliła rozporządzenie o ustanowieniu **tabeli stanowisk** w urzędach państwowych.

Dodatki funkcyjne przewidziane w rozporządzeniu rady ministrów o zaszeregowaniu funkcjonarjuszów państwowych przywiązane są do stanowisk kierowniczych wymienionych szczegółowo, bądź ogólnie w tem rozporządzeniu i odpowiadających w tym zakresie nowej tabeli stanowisk.

Wszystkie omówione rozporządzenia ogłoszone zostaną w dniach najbliższych w Dzienniku Ustaw.

Po ich ogłoszeniu władze niezwłocznie przystąpią **do zaszeregowania pracowników, tak, że do dnia 1 lutego 1934 r.,** t. j. do dnia wejścia w życie nowych ustaw uposażeniowych, wszystkie odnośne czynności zostaną ukończone.

W kołach urzędniczych utrzymują, że w myśl tych rozporządzeń nastąpi obniżka świadczeń emerytalnych, dochodząca do 50% dotychczasowych zaopatrzeń. W związku z tem koła urzędnicze obawiają się większych redukcyj personalnych, które dotąd były do pewnego stopnia hamowane wysokością budżetu emerytur. Z chwilą obniżenia zaopatrzeń przeszkoda ta odpada. Ponadto wśród kolejarzy panuje zaniepokojenie w związku ze sprawą przeszeregowania, które w odniesieniu do tej kategorji pracowników ma nastąpić w drodze osobnego rozporządzenia. Jest ono już w przygotowaniu, a czynności te osłonięte są jak największą tajemnicą służbową.

Dolar 5·68—5·75.

Kraków, 22. 12. Na giełdzie nie zanotowano żadnych obrotów. Dolar 5.68—5.75. Londyn 29—29.40. Szwajcarja i Berlin bez zmiany. Następne zebranie giełdy odbędzie się zpowodu świąt dopiero we środę 27 bm.

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie, notowano w piątek 22 bm. następujące ceny: pszenica dworska czerw. stand. 21.40—21.60. biała stand. 21—21.25, targowa stand. 20.50—20.75, żyto dworskie stand. 15—15.25, targowe stand. 14.75—15, owies dworski stand. 12.25—12.50, targowy stand. 11.50—11.75. jęczmień dworski 14—16, targowy 13.25—14, groch Wiktorja poznańska 28—31, zwykły jadalny 26—28, peluszka 16—17. fasola biała cukr. Jasiek 44—48, biała 26—27, klockowa 28—29, długa 29—31, Wachtel 22—24, bobik pastewny 13—13.50, łubin żółty 9.75—10.25. niebieski 9—9.30, makuchy rzepakowe 15.50—16, lniane 19.25—19.75, soja środ. 46 p. 25—25.50. 35% słonecz. z work. 20—20.50, siano słodkie 8—8.50, średnie 7—7.50, kwaśne 5—6, koniczyna pastewna 8.50—9.50, słoma długa 4—4.25, mierzwa luzem 3—3.50, prasowana 3.75—4, rzepak zimowy z workiem 45—45.50. rzepik czyszcz. słodki 44—46. mak niebieski z work. 56—58, kminek kraj. czyszczony 185—190, koniczyna surowa czerw. 1930 160—190. sur. czer. 1933 145—155. esparseta z workiem 22.50—23.50. ziemniaki stołowe 5—5.50. mąka pszenna z okr. krak. grysik pszenny 42—43. grysikowa 36—39, 45 proc. 37—38, 60 proc. poznańska 32—33, mąka żytnia okr. krak. 1 gat 0—65 proc. 24—24.25, po 55% sitkowa 17—18. razowa 20—21, po 65% sitkowa 12—13. mąka żytnia okr. Pozn. 65 proc. 24—24.25. graham pszenny 29—30, otręby żytnie 9.60—9.75, pszenne 9.60—9.75, mąka czerwona z work. 11.25—11.50. pęcak fabr. z work. 21—25, chłopski bez worka 21—22. siekanka jęczm. fabr. 24.50—25.50. chłopska 21.50—22. kasza jaglana fabr. 36—38, chłopska 30—32, tatarczana cała 44—45, łamana 41—42. — Powyższe ceny orjentacyjne wypośrodkowane zostały przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu. Tendencja spokojna, dowozy słabe.

Przed wyrokiem w procesie lipskim



Agencja Reutera donosi, że według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, wyrok trybunału lipskiego w procesie o podpalenie Reichstagu, który zakomunikowany jakoby już został kanclerzowi Hitlerowi i premjerowi pruskiemu Goeringowi, skazuje na śmierć van der Lubbego, zaś uniewinnia Torglera i 3 Bułgarów. Niemniej Torgler i inni przywódcy komunistyczni będą oskarżeni o zdradę stanu i ponownie oddani pod sąd. Dymitrow, Popow i Tanew będą niezwłocznie wydaleni zagranicę. Chociaż niektóre skrajne koła narodowych socjalistów wypowiadają opinję, że nie można pozwolić, aby Dymitrow żywy wydostał się zagranicę, kanclerz Hitler i premjer Goering wydali już surowe polecenia, aby wyrok sądu lipskiego był ściśle wykonany i aby Dymitrow i jego współtowarzysze dotarli zdrowo i cało do granicy. — Na zdjęciu u góry od lewej strony Bułgarowie: Dymitrow, Taneff i Popow. Pod Dymitrowem b. poseł komunistyczny Torgler i w czapce van der Lubbe. W todze sędziowskiej przewodniczący trybunału dr. Buenger.

Rozdział kredytów budowlanych na r. 1934

w Małopolsce zachodniej.

Ogółem przyznano 1,400 tys. zł. na finansowanie drobnego budownictwa. — Warunki udzielania kredytów. — Domy drewniane, traktowane na równi z murowanemi. — Pożyczki od 1—4 tysięcy zł. — Zabezpieczenie hipoteczne bezwzględnie wymagane. — Oprocentowanie i spłata.

Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił już komitety rozbudowy poszczególnych miast o **wysokości sum przyznanych im na popieranie finansowe wyłącznie drobnego budownictwa mieszkaniowego.**

Z miast zachodniej Małopolski otrzymały:

Kraków	450.000 zł.
Biała	50.000 zł.
Bochnia	40.000 zł.
Chrzanów	70.000 zł.
Dębica	40.000 zł.
Gorlice	50.000 zł.
Jasło	40.000 zł.
Jaworzno	70.000 zł.
Mielec	40.000 zł.
Myślenice	30.000 zł.
Nowy Sącz	100.000 zł.
Nowy Targ	50.000 zł.
Oświęcim	40.000 zł.
Skawina	20.000 zł.
Sucha	20.000 zł.
Tarnów	100.000 zł.
Trzebinia	30.000 zł.
Wadowice	30.000 zł.
Wieliczka	50.000 zł.
Zakopane	60.000 zł.
Żywiec	40.000 zł.
Razem	1.420.000 zł.

W granicach tych kontyngentów, mogą komitety rozbudowy wymienionych miast **uchwalać wnioski pożyczkowe i przesyłać je** do oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie.

Udzielanie kredytów połączone jest z szeregiem warunków.

Przedewszystkiem pożyczki będą przyznawane **zarówno na budowę domków murowanych, jak i drewnianych.** Pierwszeństwo w uzyskaniu pożyczki będą mieli ci budujący, którzy **w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszej pożyczki.** Wysokość kredytu na jeden budynek **nie może w żadnym wypadku przekraczać połowy kosztów budowy,** a najwyżej będzie mogła wynosić:

a) **4.000 zł.** (względnie 5.000 zł. dla Warszawy, Lwowa i Gdyni) przy budownictwie indywidualnem,

b) **6.000 zł.** przy budownictwie zbiorowem t. zn. przy jednoczesnej zabudowie całego osiedla conajmniej kilkunastu domkami według określonego typu,

c) normy wyżej podane mogą być podwyższone o 50% t. zn. przy budownictwie indywidualnem do wysokości **6.000 zł.** (w Warszawie, Lwowie i Gdyni do wysokości 7.500 zł.), a przy budownictwie zbiorowem do wysokości **9.000 zł.** — o ile budynek, na który udziela się pożyczki będzie zawierał conajmniej 3 samodzielne mieszkania.

Normy powyższe będzie mógł Bank Gospodarstwa Krajowego obniżyć dla poszczególnych ośrodków miejskich, a to w zależności od kształtowania się kosztów budowy na terenie tych ośrodków.

Jak z tego wynika, osoby, które nie będą mogły dla pożyczki budowlanej udzielić hipotecznego zabezpieczenia — **nie mogą liczyć na jej uzyskanie.**

Pożyczki budowlane oprocentowane są **na 3 i trzy czwarte proc. w stosunku rocznym,** zaś od chwili spłaty pierwszej raty kapitałowej **3 i pół proc.** w stosunku rocznym i podlegać mogą gotówkowej amortyzacji **w okresie do lat 25-ciu.**

Ponieważ termin rozdziału kontyngentów jest ograniczony, przeto wszyscy ci, którzy zamierzają skorzystać z kredytu, **winni jaknajrychlej wnieść podania do właściwego komitetu rozbudowy o przyznanie pożyczki.** Do podania należy załączyć zatwierdzony plan budowy, kosztorys i świadectwo hipoteczne, stwierdzające, że nieruchomość, na której ma być zabezpieczona pożyczka — jest własnością budującego.

Bank Gospodarstwa Krajowego zwraca pozatem uwagę na rozpisane w roku bieżącym **dwa konkursy na wzorowe typy drobnego budownictwa.** Wyróżnione na tych konkursach **projekty typów,** nadają się do szerokiego stosowania, gdyż poza swą wartością konstrukcyjną i architektoniczną **nie wymagają już zatwierdzenia przez władze budowlane, których czynności ograniczają się jedynie do wydawania zezwoleń na budowę i zatwierdzania planu sytuacyjnego budynku.**

Z tych względów ci wszyscy, którzy zamierzają rozpocząć budowę w 1934 r., winni zainteresować się temi wzorowemi typami i **porozumieć się z Bankiem Gospodarstwa Krajowego co do ich uzyskania.**

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Niedziela, 24 grudnia 1933.

Kraków, (312.8 m.) G.: 9.00 Audycja poranna z Warszawy; 9.54 Program na dz. bież.; 10.00 Transm. z Piekar Wielkich i Warsz.; g. 11.57 Sygnał czasu, hejnał; program na dz. bież., komunikat meteorol.; 12.15 Transm. z Warsz.; 17.15 „Wesoła Nowina" — godzina kolęd; 18.00 Transmisje ze Lwowa i z Warsz.. 19.00 Program na dz. nast.; 19.05 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 Odczyt „Hieronim Lubomirski, wódz polskiego korpusu posiłkowego pod Wiedniem w r. 1683"; 19.30 Transmisja z Warszawy; 19.45 Wiadom. bież.; 19.50 Transmisje z Warszawy, Lwowa i Wilna.

Lwów, (380.7 m.) G.: 10.00 Naboż. z Archikat. obrz. łacińsk. Po naboż. muzyka religijna z płyt; 16.00 Pasterka z bazyliki obrz. ormiańsk. we Lwowie. 18.00 Słuchowisko „Wigilja wojewody; 19.00 „Braterstwo wszelkiego stworzenia"; 22.00 „Na wesołej lwowskiej fali". „Wesoła Fala — Żołnierzom K. O. P. U.".

Warszawa, (1411.8 m.) G.: 9.00 Sygnał czasu i kolęda; 9.05 Gimnastyka; 9.20 Muzyka poranna (płyty); 9.50 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 9.54 Program na dz. bież.; 10.00 Nabożeństwo z Piekar Wielkich na Śląsku. Kazanie w IV niedzielę Adwentu o „Tęsknocie za Bogiem" — wygł. ks. dr. J. Pastuszka, prof. Uniw. Warsz.; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; g. 12.05 Program na dz. bież.; 12.10 Wiadom. meteorol.; 12.15 XII-ty Poranek muzyczny z Filharm. Warsz.; W przerwie ok. godz. 13.00 „Tęsknoty i proroctwa Mickiewicza"; 14.00 Słuchowisko wiejskie „Heca w Jaźwinach"; 14.30 Tańce ludowe z przyśpiewkami (płyty); 15.00 „Gody na wsi", gawęda; 15.20 Koncert; 16.00 Program dla dzieci. 16.30 Płyty; 16.45 „Szalik" — kwadr. liter.; 17.00 Pogadanka „Wigilja Świata"; 17.15 Transm. z Krakowa; 18.00 Transm. ze Lwowa; 18.40 Recital śpiewaczy; 19.00 Program na dz. nast.; 19.05 Rozmaitości; 19.30 Radjotyg. dla młodzieży „Co się dzieje na świecie"; 19.45 Życie artyst. stolicy; 19.50 Koncert; 20.50 Dziennik wiecz.; 21.00 Feljeton „Pomnik Mickiewicza w Warszawie"; 21.15 D. c. koncertu; 22.00 „Na wesołej lwowskiej fali"; 23.00 Płyty; 24.00 Transmisja Pasterki z Ostrej Bramy w Wilnie.

Katowice, (408.7 m.) G.: 14.30 Ks. dr. R. Rosiński: „Święte Boże Narodzenie"; 23.10 Wieniec kolęd śląskich. 24.00 Transmisja Pasterki z klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie.

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu"

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: L. S. 10 zł; A. P. 20 zł; Stanisławowie Drozdowscy 5 zł; Kuskowie 1 zł; Józef Kaczmarczyk, budowniczy, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 100 zł.

Na Zakład Brata Alberta: Józef Kaczmarczyk, budowniczy, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 25 zł.

Na Kuchnię Siostry Samueli: Józef Kaczmarczyk, budowniczy, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 25 zł.

Na Bursę Ks. Kuznowicza: Józef Kaczmarczyk, budowniczy, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 25 zł.

Na Tow. Opieki nad Ochronkami: Józef Kaczmarczyk, budowniczy, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 25 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22. 12. (Telef. wł.) Giełda dewiz: Belgja 123.75, Holandja 357.75, Kopenhaga 130.70, Londyn 29.11, Nowy Jork 5.75, Oslo 146.15, Paryż 34.87, Praga 26.42, Szwajcarja 172.10, Sztokholm 150.75, Włochy 46.75. Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita.

Dolar prywatnie 5.69, rubel złoty 4.68, dolar złoty 8.94. Marka niemiecka 212.

Pożyczka budowlana 38.60, stabilizacyjna 53, inwestycyjna 108, konwersyjna 52.75, kolejowa konwersyjna 48.

„KOŚCIUSZKO“ W GDYNI.

Warszawa, 22. 12. (Telef. wł.). Do portu gdyńskiego zawinął okręt „Kościuszko“, przywożąc 190 osób, pocztę i drobnicę. Pasażerowie wyszli po raz pierwszy po specjalnie zbudowanym pomoście na górną rampę nowego dworca morskiego, poczem udali się do hali odpraw celnych. Po odprawie celnej bagaż pasażerów załadowano do wagonów bagażowych, a podróżni wsiedli do wagonów osobowych. Pociąg odjechał z dworca morskiego na dworzec gdański, gdzie podróżni zajęli miejsca we właściwych pociągach.

KTO BĘDZIE PROKURATOREM? Według obiegających w sferach sądowych pogłosek następcą p. Michałowskiego na stanowisku prokuratora przy Sądzie Okr. w Krakowie ma być p. Szypuła, znany z procesu Gorgonowej, w którym występował jako oskarżyciel publiczny. B. prok. Michałowski obejmuje notarjat swego teścia w Bochni.

POŻAR PAPIERNI POD LILLE.

Lille, (PAT.) W Marquette pod Lille spłonęła doszczętnie **wielka papiernia. Straty wynoszą kilka miljonów franków. Kilkuset robotników znalazło się bez pracy. Przyczyną katastrofy jest podpalenie i to poraz trzeci w tym roku.** Przy ratowaniu magazynów jeden z robotników doznał ciężkich poparzeń.

UKARANIE ZABÓJCY POSŁA.

Białogród, (PAT.) Zabójca b. posła Predaveca Koscek skazany został przez trybunał w Zagrzebiu na 15 lat ciężkich robót.

OCHRONA PRAW AUTORSKICH w AUSTRJI

Wiedeń, (PAT.) Austrjacka Rada Ministrów przyjęła dekret o przedłużeniu ochrony praw autorskich w Austrji z 30 lat na 50 lat. Głównym powodem tej decyzji były straty, które Austrja ponosiła specjalnie w dziedzinie muzyki, tak bardzo rozpowszechnionej zagranicą.

Jedynie dla filmów prawo autorskie obowiązywać będzie przez 30 lat. Dla fotografji natomiast przewidziane jest przedłużenie 10-letniego okresu ochronnego, który obecnie nie jest wystarczający.

Paryż. (PAT.). Wczoraj w Rennes zakończył obrady kongres Międzynarodowej Federacji dziennikarzy. W kongresie brali udział delegaci, reprezentujący 15 krajów.

Hitler rozwiąże organizacje

młodzieży ewangelickiej.

Berlin 22. 12. (PAT.). Pomiędzy kierownictwem organizacji młodzieży ewangelickiej a naczelnym przywódcą młodzieży hitlerowskiej v. Schirachem wybuchł ostry konflikt, który doprowadził do natychmiastowe go złożenia z urzędu i wyłączenia z partji narodowo-socjalistycznej **dotychczasowego kierownika organizacji ewangelickiej młodzieży Stangego.** Konflikt ten powstał na tle zarządzeń Schiracha, zmierzających do zniesienia odrębności organizacji ewangelickiej i podporządkowania jej ogólnemu Związkowi młodzieży hitlerowskiej, czemu **Stange miał się sprzeciwić.** Równocześnie z wyłączeniem Stangego nastąpi **rozwiązanie organizacji młodzieży ewangelickiej i wcielenie jej członków do Związku hitlerowskiego.**

HITLEROWSKI KORPUS SAMOCHODOWY.

Berlin, (PAT.) Kierownictwo narodowo-socjalistycznego **korpusu samochodowego** wydało zarządzenie, **ustalające stan liczebny korpusu w r. 1934 na 100.000 ludzi.**

Aferzysta Kohn poszukiwany.

Warszawa 22. 12. (Telef. wł.). Główny sprawca dochodzeń przeciwko redaktorom pelplińskiego „Pielgrzyma“ Ciesielskiemu i Gwizdalskiemu i główny świadek w tych dochodzeniach aferzysta **Alfred Kohn**, wielokrotnie karany, jest obecnie poszukiwany przez władze śledcze z powodu popełnienia wielkich nadużyć, przez które skarb państwa poniósł znaczne straty. **Kohn kupował w Polsce cukier po cenach eksportowych, odbierał ten cukier na podstawie fałszywych zezwoleń, poczem cukier ten zamiast wywozić, sprzedawał w kraju po cenach rynkowych.** Do władz sądowo-prokuratorskich wpłynęły liczne skargi oszukanych kupców, od których Kohn pobrał większe zaliczki na towar, którego potem nie dostarczył.

WYROK NA 6 BANDYTÓW.

Warszawa 22. 12. (PAT.). W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie 6 oskarżonych o morderstwa i rozboje, popełnione przez nich w bandzie w latach 1922 do 1924 w łomżyńskiem. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Łomży, dotyczący Czesława Raczkowskiego i Adama Bidzińskiego, skazanych na karę śmierci, oraz zatwierdził wyrok sądu okręgowego, dotyczący Jana Wiśniewskiego, skazanego na 15 lat więzienia i Mikołaja Drewnowskiego, skazanego na 5 lat więzienia. Na mocy tegoż wyroku Zygmunt Raczkowski został zwolniony od kary, a Olga Karolin-Raczkowska została uniewinniona.

W SĄDZIE SKRADZIONO PALTO.

Warszawa 23. 12. (Telef. wł.). Przed tygodniem w zuchwały sposób skradziono w gmachu sądowym zimowe palto sędziemu Lewickiemu. Palto wisiało w pokoju narad, **do którego wszedł złodziej bocznemi drzwiami i wyniósł palto, gdy sędzia przewodniczył rozprawie.** Urząd śledczy podjął dochodzenie, które dało osobliwe wyniki, bo jakkolwiek złodzieja nie wykryto, **palto wróciło niebawem do prawowitego właściciela.** Złodziej odesłał je pocztą do urzędu śledczego. Przesyłka pochodziła z prowincji.

WYMAWIAJĄ ROBOTNIKOM PRACĘ.

Warszawa, 22. 12. Na terenie łódzkiego okręgu nastąpiły wymówienia dotychczasowych warunków pracy z powodu tego, **że 1-go stycznia wchodzi w życie nowe rozporządzenie o czasie pracy.** Na terenie Łodzi i okolicy **umowę o 46-godzinnym tygodniu pracy wymówiło 14 mniejszych fabryk.**

Francusko-niemieckie rokowania handlowe bez rezultatu.

Berlin 22. 12. (PAT.). Biuro Wolffa komunikuje, że toczące się ostatnio w Paryżu **rokowania gospodarcze niemiecko-francuskie nie doprowadziły do porozumienia.** Dalsze stosunki gospodarcze między Niemcami a Francją po 1 stycznia 1934 r. zależeć będą wyłącznie od zarządzeń, jakie rząd francuski podejmie w tym kierunku. Moc wiążąca umowy handlowej z r. 1927 trwać będzie nadal. Zarządzenia niemieckie zależeć będą od sposobu, w jaki rząd francuski ustalać będzie kontyngenty importowe.

Walki w Turkiestanie chińskim

Moskwa, (PAT.) Z pogranicza chińskiego Turkiestanu donoszą, że wojska rządowe w rejonie m. Suguczaku rozpoczęły akcję przeciw separatystom. Kawalerja rządowa posuwa się poprzez przełęcze górskie na opanowany przez separatystów okręg Kuldży. 12.000 uchodźców, którzy wraz z 80 tysiącami sztuk bydła schronili się na terytorjum sowieckie, powróciło obecnie do swych siedzib.

REKORD SAMOLOTU POCZTOWEGO.

Batavia, (PAT.) Samolot pocztowy, należący do towarzystwa „Royal Dutch“, który wiózł 82.000 przesyłek pocztowych do Indyj holenderskich, przybył do Batavji przelatując dystans 9.530 km. w 72 godz. 42 min. Samolot leciał niemal bez przerwy dniem i nocą.

W CAŁYM KRAJU MROŹNO.

Prognoza na sobotę: **W całym kraju w dalszym ciągu mroźno.** Po chmurnym lub mglistym ranku, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, dość pogodnie przy słabych wiatrach miejscowych.

LIKWIDACJA „ROZWOJU“.

Warszawa 22. 12. (Telef. wł.). Likwidator przymusowy „Rozwoju“ przystąpił do opracowywania bilansu stowarzyszenia. O ile okazałoby się w bilansie, że są długi, nastąpi **licytacja majątku „Rozwoju“** dla zaspokojenia pretensyj wierzycieli.

Warszawa, 22. 12. (Telef. wł.). Organizacje gospodarcze przeprowadziły obliczenia dotyczące świadczeń socjalnych, płynących z nowej ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych. Organizacje te utrzymują, że **realizacja ustawy scaleniowej spowoduje wzrost obciążenia gospodarczego o 70.000 zł. rocznie.** Nadwyżka będzie spowodowana m. in. całkowitem obciążeniem pracodawców kosztami ubezpieczenia tych pracowników, którzy płacą minimalne stawki.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE.

Warszawa, 22. 12. (Telef. wł.) Za pośrednictwem Torgsinu Sowiety zamówiły u nas 150 tys. kg. słoniny za 230.000 zł., 50.000 sztuk beretów za 46.000 zł., oraz 65.000 metrów tkanin białostockich za 230.000 zł.

JUBILEUSZ PROF. L. ĆWIKLIŃSKIEGO.

Poznań, (PAT). Znakomity uczony polski prof. dr. Ludwik Ćwikliński święci w dn. 22 grudnia br. „brylantowe gody“ doktorskie. W dniu tym bowiem mija 60 lat od dnia, w którym na uniwersytecie berlińskim uzyskał stopień doktora filozofji.

HOTEL KIEPURY W KRYNICY.

Krynica. (PAT). W dniu 23 bm. zostanie oddany do użytku publiczności największy w Polsce luksusowy hotel-pensjonat „Patria“ Jana Kiepury. Poświęcenie i oficjalne otwarcie ze względów technicznych, odbędzie się dopiero za kilka dni.

Po zamknięciu kroniki.

Pociąg popularny z Krakowa do Kalwarji

Dyrekcja Kolei w Krakowie przy współpracy Tow. Krzew. Narciarstwa organizuje w drugi dzień Świąt 25 b. m. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Kalwarji. Odjazd z Krakowa o godz. 8, odjazd z Kalwarji o godz. 17.40, przyjazd do Kalwarji o godz. 9.05, przyjazd do Krakowa o godz. 18.52. Cena przejazdu tam i z powrotem **2.80 zł.** Dobre zjazdy narciarskie. Kuligi sankami. Skijöring do Lanckorony. Wycieczki narciarskie w okoliczne tereny pod kierownictwem przewodników. Opłata za kulig 50 gr., za skijöring 40 gr. od osoby. — Informacyj udzielają i przedają bilety kolejowe: Kasa osobowa na dworcu gł. w Krakowie, pozatem „Orbis“ Rynek gł., Polsk. Zw. Turyst. ul. Szpitalna 26, Wagons Lits-Cook ul. Sławkowska 12 — do soboty godz. 18-tej.

Pożar garbarni na Zabłociu.

Wczoraj o godz. 18.11 wynikł **pożar w garbarni na Zabłociu. Ogień wszczął się na poddaszu i przybrał od razu wielkie rozmiary. W ciągu kilkunastu minut stanął w płomieniach dach, poczem ogień przerzucił się do wnętrza fabryki. Przybyły na miejsce trzy plutony straży pożarnej i rozpoczęły intensywną akcję. Przybyła również straż pożarna z Podgórza. Po parugodzinnych wysiłkach ogień umiejscowiono, jednak dogaszanie pożaru trwało do późnego wieczora. Przyczyna pożaru nie została ustalona, straty są bardzo duże.**

WYSTAWA „NASZE MIESZKANIE“ PRZY UL. RAJSKIEJ.

W okresie świątecznym wystawa „Nasze Mieszkanie“ otwarta będzie w sobotę dnia 23 bm. do godziny 3-ej popołudniu, w niedzielę 24 bm. do godziny 3-ej popołudniu, zaś w poniedziałek 25 bm. (pierwszy dzień Bożego Narodzenia) wystawa będzie zamknięta, natomiast we wtorek 26 bm. wystawa będzie otwarta od godz. 10 rano do 8 wieczorem bez przerwy. Wstęp 50 gr., dla młodzieży i wojskowych 20 groszy.

W 10-TĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI śp. Włodzimierza Przerwy-Tetmajera odbędzie się w środę, dnia 27 grudnia br. o godz. 10-tej nabożeństwo żałobne w kościele N. M. Panny w Krakowie.

JÓZEF BIRKENMAJER. 18

Zawalony tunel.

— Codzia nie maszink! ***) Towała chalosz! Liedyzga chalosz! Piat' kapiejka, uga kapiejka, bolsze nie nada, *) kupi! ku-bi! — bronił się od zarzutów Jań-hao-sieng, wiedząc zresztą dobrze, że choćby podyktował sześć kopiejek za pęczek, teżby od niego kupowano. — Nie tlogaj! **) Pu-joo! (nie trzeba). Tlogaj nie da! Kubi nada! — gromił kogoś, kto mu chciał niepostrzeżenie buchnąć rzodkiewkę.

— Malczyk, dawaj gazetkę !— wołano z drugiej strony. A zostawże i dla mnie! Bodaj cię, nie wydałeś mi reszty! A czy przypadkiem nie bujasz nas temi wiadomościami?

— Nie ja je pisałem... Nie chcesz, pan, to nie kupuj. Germancom po dziesięć kopiejek sprzedam. Tielegramka intersnaja!

Kupił ten i ów. Skupiono się gromadkami, a ci, co byli bieglejsi w rosyjszczyźnie, odczytywali na głos kolegom. Istotnie wiadomości były ciekawe, a niewątpliwie zawierały prawdę, lub przynajmniej znaczną część prawdy: nie było w nich spowszedniałych już wzmianek o strajkach komunistycznych, wybuchających podobno to w Niemczech, to w Belgji, to w Japonji, to w Argentynie, lub o wiecach propagandowych i deklaracjach związków zawodowych, zato były liczne komunikaty wojenne. O wielkiej wojnie, która toczyła się na terenie Francji, ledwo skąpe były wzmianki, natomiast sporo miejsca poświęcono bliższym frontom, które objęto wspólną, nieznaną wpierw nazwą: frontów wewnętrznych. Najpierw była mowa o rozbiciu jakiegoś drobnego oddziałku kontrrewolucyjnego, formującego się w lasach okolicznych (wszystkich spiskowców powieszono), następnie o „strzelaninie i wywiadach“ na froncie siemionowskim (byliśmy lepiej poinformowani, że Siemionow dał czerwonym tęgiego łupnia, gdyż do szpitala przywieziono znów sporą garść rannych): na samym końcu zaś kryła się wiadomość najważniejsza:

„Wojska czechosłowackie, łamiąc neutralność, zawarły sojusz z białą gwardię i rozpoczęły wojnę przeciwko władzy sowieckiej. Obrońcy rewolucji garną się tłumnie pod znaki czerwone, stawiając czoło wrogom ludu i krwiopij'com“.

Wiadomość ta pozbawiona była bliższych szczegółów — nie wspomniano w niej, jaki był powód wojny, gdzie dano jej początek i gdzie toczy się teraz walka. „Politycy“ mieli tu obszerne pole do przypuszczeń, jednakże żaden z nich nie odgadł prawdy. Znał ją jeden tylko Gilowski, który dowiedział się drogą poufną — od telegrafisty na stacji, że parę dni przedtem, właśnie w ów dzień, kiedy znikł komisarz czeski oraz Michno, posłana była z Moskwy szyfrowana depesza do wszystkich urzędów ruchu na całej magistrali *) syberyjskiej, nakazująca rozbrojenie żołnierzy czechosłowackich i odesłania ich do obozów jenieckich. Czesi widocznie przychwycili w jednem lub w kilku miejscach tę depeszę i uprzedzili wypadki. „Sojusz z białą gwardją“ był czemś zgoła przypadkowem, nie planowanem zgóry.

Zresztą, jak było, tak było — pozostało jednak faktem, że transporty czeskie nieprędko dostaną się znów (o ile wogóle się dostaną) do Berezówki.

To była myśl jedyna, jaka tkwiła w mym mózgu po odczytaniu „telegramki“. Co teraz zrobić? Czekać czy coś przedsiębrać? Nie umiałem na to dać sobie odpowiedzi natychmiast — trzeba było się nieco namyślić a przytem naradzić z kolegami. Poszedłem do Janka, alem go nie zastał w jego kwaterze, tj. w izdebce, zajmowanej przez „kółko teatralne“; nie wiedziano też, gdzie poszedł. Wracając, zatrzymałem się przy grupce, otaczającej Jań-hao-sienga.

Chińczyk przywitał mnie wesołem kiwnięciem głowy.

— Kubi liedyska! ostatnia została! iszo adin kupi!*)

Kupiłem i spytałem, czy jeszcze przyniesie.

— Moja pli-nie-siosz! **) Skolo ***) plyniesiosz!

Mimo tych zapewnień, chodzia według chińskiego obyczaju nie spieszył się wcale, co zresztą było uzasadnione zmęczeniem po forsownem użeraniu się z kupującymi, w czasie czego bywały i wypadki obrony swego towaru przed amatorami cudzej własności. Towarzyszyłem mu przez kawałek drogi, gdyż chciałem się dowiedzieć, jakim sposobem zdołał cało ujść z powodzi, zalewającej wyspę.

***) „Chińczyk nie oszust“. („Maszinka“ przekręc. z rosyj. moszenik.
*) Więcej nie trzeba (ros.).
**) Nie trogaj — nie rusz!

*) Główna linja kolejowa, idąca od Czelabińska do Charbina, Władywostoku, a mająca parę odcinków, jak omski, jenisejski, irkucki, okrężno-bajkalski itd.

*) Kup jeszcze jedną (przekręc. z rosyj.).
**) Ja przyniosę (przekręc. z rosyj.).
Kwaj-kwaj-de! (prędko).
***) Skoro — prędko (ros.).

VIII.
WALKA Z ŻYWIOŁEM.

Spełniając moją prośbę, Jań-hao-sieng rozpoczął opowiadanie, złożone ze strzępów słów rosyjskich, chińskich i angielsko-francuskich, oraz nieistniejącego jakiegoś języka, który u Chińczyków uchodzi za integralną część mowy rosyjskiej, a u Rosjan za jeden z zasobów czy warjantów chińszczyzny. Wśród nich przewijały się wyrazy „szango“ (dobrze) i „szibko“ (bardzo), nieodłączne od tego międzynarodowego żargonu, a niewiadomo skąd wzięte, bo ani język chiński ani rosyjski do nich się nie przyznaje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.